

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Niestychana prowokacja niemiecka

Neurath zapowiada zbrojenie Niemiec bez względu na wyniki konferencji rozbrojeniowej

Oświadczenie to wywołało wstrząsające wrażenie wśród przedstawicieli mocarstw w Genewie

GENEWA, 11 V. (PAT). — Prasie międzynarodowej został dziś zakomunikowany artykuł barona von Neuratha, który ukazuje się jutro w propa gandowym tygodniku, wydawanym przez niemieckie stowarzyszenie przyjaciół ligi narodów w Genewie. Artykuł von Neuratha

wywołał wielką sensację w kołach konferencji ze względu na ustęp następujący:

„Jeżeli się pragnie streścić z niemieckiego punktu widzenia rezultaty dyskusji na konferencji rozbrojeniowej, które trwają od 15 miesięcy, należy stwierdzić, że nasze żądanie praktycznego zrealizowania za sady równości praw przez rozbrojenie innych, rozbiło się o odmowę rozbrojenia się ze strony państw silnie uzbrojonych i że będziemy zmuszeni uzupełnić nasze zbrojenia bez względu na to, czy nastąpią jakiegokolwiek ograniczenia i redukcje ogólne zbrojeń w ramach planu brytyjskiego”.

Dalej von Neurath zapowiada, że Niemcy muszą stworzyć lotnictwo wojskowe i morskie oraz posiadać ciężką artylerię, gdyż inne państwa nie chcą się wwrzec tych rodzajów broni.

Oficjalne oświadczenie niemieckiego ministra spraw zagranicznych, że Niemcy niezależnie od wyników konferencji w każdym razie uzupełnią swe uzbrojenie, zrobiło ogromne wrażenie na wszystkich delegacjach.

PARYŻ, 11 V. (PAT). — Genewski korespondent agencji Havasa donosi, że oświadczenia zawarte w zakomunikowanym prasie artykule von Neuratha

wywarły wielkie wrażenie, wywołując liczne komentarze i najsurowsze krytyki. W kołach konferencji rozbrojeniowej zauważają, że tego rodzaju „urzędowe” oświadczenie, złożone zostało w chwili, gdy podjęte zostały rozmowy między przedstawicielem Niemiec Nadolnym, a delegatem Wielkiej Brytanii, który jest autorem omaw. obecnie projektu rozbrojeniowego, dlatego też koła zbliżone do delegacji angielskiej nie ukrywają bynajmniej ostupienia, jakie sprawiło oświadczenie von Neuratha.

Ze strony licznych delegacji

postawione zostaje pytanie, czy odtąd w łonie konferencji rozbrojeniowej mogą być prowadzone jakiegokolwiek owocne prace, gdy bez względu na rezultaty konferencji, rząd Rzeszy zdecydowany jest nie brać ich zupełnie pod uwagę

i przystąpić, zgodnie z oświadczeniami Neuratha, do uzupełnienia swych zbrojeń we wszystkich dziedzinach.

Z drugiej strony podkreślić należy, że komisja efektywów konferencji rozbrojeniowej wysłuchała dzisiaj rano oświadczenia delegacji Wielkiej Brytanii i Belgii, które wypowiedziały się na rzecz

częściowego przynajmniej włączenia hitlerowskich formacji szturmowych i Stahlhelmu do liczby formacji o charakterze wojskowym.

Chociaż decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła, wydaje się, że większość komisji skłania się ku tej opinii.

Bezcelowość konferencji z Niemcami

GENEWA, 11 V. (PAT). — W ciągu popołudnia kontynuowano dzisiaj rozmowy w gronie szefów delegacji następujących państw: Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Rozmowy rozpoczęła narada

delegatów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych a następnie potoczyły się 5-godzinne narady szefów delegacji pięciu mocarstw.

Przewodził rozmowę Henderson.

Delegat angielski Eden zdał sprawę z rozmów, przeprowadzonych dziś zrana i w ciągu dnia wczorajszego z przewodniczącym delegacji niemieckiej, Nadolnym.

Ze sprawozdania tego wynikało, iż Niemcy godzą się na ujednolnienie armji i zniesienie Reichswehry, jednakowoż pod warunkami, które nie będą mogły być zaakceptowane W związku z tem delegaci francuski i brytyjski zgodnie stwierdzili, że

kontynuowanie poufnych rozmów z delegacją niemiecką jest niecelowe.

Odnosna rezolucja przedstawiona wędzie konferencji rozbrojeniowej, poczem będzie odesłana do komisji głównej.

Debata w powołanych do tego ciałach nad omawianą sprawą kontynuowane będą w ciągu kilku najbliższych dni.

Szturmówki są wojskiem

GENEWA, 11 V. (PAT). — Komitet efektywów obradował dzisiaj nad kwestją, czy organizacje szturmowe i

Stahlhelmu mają charakter wojskowy.

Gen. Burchardt - Bukacki stwierdził, iż jest to siła najzupełniej wojskowo zorganizowana i wskazał na przykład, iż gdy Polska w czasach niewoli umiała stworzyć armję, która w momencie wybuchu wojny przerodziła się w zdolne do boju legjony, jakże łatwiej jest organizacjom szturmowym i Stahlhelmu zorganizować się wojskowo, zwłaszcza wobec ko rzystania przez organizacje te z szerokiej pomocy rządu.

Delegat niemiecki twierdził, iż obydwie omawiane organizacje nie są zorganizowane wojskowo, przyczem szturmówki hitlerowskie miały początkowo za żądanie obrony partji przed komunistami, obecnie zaś mają znaczenie raczej społeczne, mianowicie walkę z bezrobociem. Stahlhelm zaś, według oświadczenia delegata niemieckiego, jest tylko organizacją sportową, która mimo pewnych pozorów zewnętrznych żadnych cech wspólnych z organizacjami wojskowymi nie ma.

Delegat Niemiec odmówił przedłożenia oficjalnych cyfr co do liczebności, czasu służby w omawianych organizacjach i t. d.

W związku z tem wystąpił delegat Francji, który oświadczył, iż

formacje hitlerowskie liczą około 650.000 ludzi, Stahlhelm około 250.000 ludzi,

zaś pozostałe organizacje półwojskowe — 150.000 ludzi, razem przeto ponad milion ludzi.

Służba trwa w tych oddziałach około 50 dni w roku, a za tem wspomniana siła

równa się 140.000 regularnego żołnierza.

Delegat Niemiec protestował przeciw dyskusowaniu nad tą sprawą, dopóki nie przedłoży oficjalnych cyfr, po jakie zwróci się do rządu, dla przedłożenia dokładnego stanu liczebnego policji pomocniczej.

Sprzeciwu delegata Niemiec nie uwzględniono

i komisja efektywów 9 głosami przeciwko dwum, przy 8 wstrzymujących się od głosowania.

postanowiła brać przy obliczaniu ogólnem sił wojskowych Rzeszy również pod uwagę organizacje szturmowe Stahlhelmu

Za uznaniem głosowali delegaci: Anglii, Belgii, Francji, Polski, Holandji, Portugalji, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, przeciw — delegacje Węgier i Niemiec, wstrzymały się od głosowania delegacje Włoch, Stanów Zjednoczonych, Finlandji, Japonji, Hiszpanji, Szwecji i Turcji.

Polski bohater powietrzny

kapitan Skarżyński wylądował w Rio de Janeiro

WARSZAWA, 11. 5. (PAT). — Kpt. Skarżyński wystartował dzisiaj w Caravellas ze względów atmosferycznych dopiero o g. 10.45 rano, kierując się na Rio de Janeiro. Lądowanie na lotnisku nastąpiło dokładnie o godz. 4.45 popołudniu, wedle czasu środkowo-europejskiego. W momencie lądowania zegary w Rio de Janeiro wskazywały godzinę 12.45.

Lądowanie odbyło się tak sprawnie i gładko, iż wywołało niekłamany zachwyt licznie zgromadzonych na lotnisku tłumów.

Już na wieść o wystartowaniu kpt. Skarżyńskiego, wyleciały na przeciw cztery wojskowe samoloty brazylijskie, które po spotkaniu aparatu polskiego towarzyszyły mu

aż do lotniska w Rio de Janeiro. Na lotnisku w stolicy Brazylii zgromadziły się niezliczone tłumy, w tem większa liczba polaków.

Nadto obecni byli poseł R. P. Grabowski, przedstawiciel brazylijskiego ministerstwa spraw zagranicznych, szef departamentu aeronauty

ki brazylijskiego ministerstwa wojny, francuski attache wojskowy prezydent miasta Rio de Janeiro i szereg oficjalnych osobistości.

Po powitaniu kpt. Skarżyńskiego, który przyjmowany był owacy nie przez zgromadzone tłumy, lotnik przeszedł do samochodu, przyczem policja z trudem torowała mu drogę wśród tysięcy ludzi, tłoczących się do bohaterskiego lotnika. Kpt. Skarżyński odjechał do poseselstwa polskiego, gdzie zamieszkał jako gość posła Grabowskiego. Zapytywany przez obecnych na lotnisku dziennikarzy o wrażenia i zamiary na przyszłość kpt. Skarżyński odpowiedział, iż co do swich zamierzeń na najbliższe dni nie jeszcze nie może powiedzieć.

Import towarów niemieckich ma być zakazany w Anglii

LONDYN, 11.V. (Pat). W kołach politycznych prawdziwą sensacją wywołała wiadomość, iż poseł liberalny Mander wystąpić ma na najbliższym posiedzeniu izby gmin z wnioskiem o wydanie ustawy w kwestji zakazu importu towarów niemieckich do Anglii. Wniosek ten zyskać ma, jakoby, poparcie całej izby.

Narody są jak dzieci, które się nie umieją bawić razem...

Jak to wszystko źle poszło. Po wojnie, gdy Wilson wylądował na ziemi europejskiej, wtedy był czas i moment najodpowiedniejszy na wielki wysiłek woli i wyobraźni. Wtedy powinna była przyjść silna i zdecydowana reakcja na barbarzyństwo wojny. Wilson mógł rozwalić granice państw, mógł utorować drogę uczuciom ludzkim, mógł stworzyć warunki odpowiednie dla rozwoju zgodnego świata, mógł skrepić szowinizm i zdławić uczucia nienawiści na długo. Może na tak długo aż wyrosłoby pierwsze pokolenie wychowane bez jadu szowinistycznego, pokolenie po raz pierwszy w dziejach świata wychowane nie dla obrony i na paści, ale dla pracy organizowania życia ludzkiego. Takie pokolenie mogłoby nam już coś powiedzieć o możliwościach człowieka, o jego naturze, która dziś jest tak pesymistycznie oceniana, z pewnością niesłusznie. Gdyby ktoś zamknął w kratce żelaznej dwa wygłodniałe psy i widząc jak silniejszy zagryza słabszego, wyrokował o psiej naturze, popełniłby ten sam błąd, jaki jest udziałem wszystkich sceptycznych i zarozumiałych znawców psychiki człowieka. „Ludzie muszą się wzajemnie pożerać” — twierdzą ci panowie, patrząc na krótką historię paruset pokoleń, wychowanych w kłucie przemocy.

Podobny błąd robią przeciwnicy socjalizmu, którzy na podkładzie tragedii sowieckiej wyrokują o potrzebie interesu własnego jednostki. A przecież z tą twością możemy sobie wyobrazić inny bieg wypadków. Gdyby przewrót socjalistyczny po wojnie odbył się w którymś z krajów o większej kulturze organizacyjnej i w kraju nie tak wyniszczonym przez wojnę domową, już może dawno zdobycze socjalizmu byłyby potęgą rozwalającą i siłą atrakcyjną Rosji sowieckiej na tle kryzysu państw kapitalistycznych utorowałyby zwycięstwo ludziom pracy w walce z wyzyskiem.

Po wojnie wychowywano ludzi w afirmacji zasad, które do prowadziły do wojny. Nonsens, barbarzyństwo i głupota szerzy się jak epidemia. Studenci warszawscy w dniu pierwszego maja krzyczeli: „Precz z żydami! Niech żyje Hitler!”. Niemcy odmawiają prawa do życia wszystkim swoim obywatelom pochodzenia żydowskiego. To zagryzanie słabszego przez silniejszego posiada (bo to jest po trzebą ludzką) już całą swoją filozofję. Modna jest w Niemczech teoria, że Chrystus był germaninem. Groteskowość tej koncepcji polega głównie na tem, że Niemcy powinni przecieć tembardziej szanować jego naukę o miłości bliźniego. — Wszystko co głosi Hitler zgadza się raczej ze Starym Testamentem. Mściwy bóg żydowski jest

bliższy znacznie hitleryzmu niż Chrystus. Niemcy traktują żydów jak żydów amelekitów, a pojęcie o narodzie wybranym zdaje się być specjalnie dostosowane do polityki szowinistów niemieckich. Kto wie, czy po zwalczeniu resztek chrześcijaństwa Hitler nie pokusi się o pozyskanie na wyłączność dla Niemiec starego boga żydowskiego. Napewno znajdzie się jakiś doktor i profesor niemiecki, który udowodni, że Jehowa był germaninem.

Gdy słyszy się codziennie o czystości rasy, gdy różni mieszkańcy i mieszańcy nawołują do bojkotu muzyki Brahmsa, gdy czyta się te stopy gazet, te stopy kłamstw i fałszów, gdy widzi się twarze ludzi zbiedzonych z niedostatku i złąknionych jakiegokolwiek wiary, choćby najpodlejszej, ogarnie nas zniechęcenie graniczące ze słabością. Jest taka scena w „Zwyczajnie” Conrada, gdy Heyst na swojej wyspie dowiaduje się o nędznych kłamstwach Schomberga. Potwarz i kłamstwo jest tak beznadziejnie niskie i nik-

czemne, tak podłem nazwane jest wszystko co było szlachetne, że Heyst milczy, mówić nie może. Ogarnia go apatia i zniechęcenie. Nie ma sił do walki. Czyżby elita uniwersytetu światła nie była dzisiaj takim Heystem na wyspie? W Niemczech idzie teraz z wielkim powodzeniem sztuka, w której jeden z bohaterów mówi: „Gdy słysze słowo „kultura“, odsuwam bezpiecznik mego browninga”. Słowa te nagradzane są huraganem oklasków. Ten stan rzeczy powinien podniecać do walki o wartości tak pomiatane. Ale tej walki niema. Jest tylko walka polityczna. Przybył nam w niej nowy sojusznik, Rosja sowiecka. Rozgrywka między faszyzmem a komunizmem nie jest pozbawiona stron zabawnych. Polska jest teraz nazywana przez prasę sowiecką „przedmurzem“, przedmurzem przed hitleryzmem Europy. Do tej chwili przedmurzem z jednej strony. Teraz awansowaliśmy na przedmurze obustronne, a może raczej na przedmurze obrotowe.

Niemalą winę za ten pogrom stronnictw lewicowych i demokratycznych w Niemczech ponoszą nasi nowi aljanci — Sowiety. Stusnie przypomina „E poka“, że trzecia międzynarodówka zrobiła wszystko, aby zdyskredytować, ośmieszyć, poniżyć, rozbić i osłabić socjalistów i demokratów niemieckich. Orosius powiada:

„Jeśli postawimy sobie pytanie co więcej trzecia międzynarodówka mogła zrobić dla skutecznego i prędszego przeprowadzenia Hitlera do władzy... nie znajdziemy nic do powiedzenia. Niczego nie zaniedbano. Wszystkie możliwe środki zostały wyzyskane. Żadnej okazji nie pominięto”. Zasada „im gorzej tem lepiej“, to jeszcze jeden wynalazek naszej epoki. Komuniści niemieccy głosowali parę miesięcy temu razem z hitlerowcami. Teraz komunistom radby się sprzymierzyć z armją polską. Program tępienia klas społecznych i tępienia narodów staje się coraz popularniejszy. Niemcy chcą u siebie wytepić rasę żydowską

a sporo ludzi w Europie mówi o potrzebie wytepienia Niemców. Ja wytepie, ty wytepisz, on wytepi.

A każdy osobno jest dobry. Każdy kocha żonę czy synka, mamusie czy tatusia. Jest wiosna w Europie. Jak miło w pierwszy dzień słoneczny wyjść na ulicę bez palta i bez maski gazowej. Każdy z osobna jest ludzki i rozsądny, ale wszyscy razem są straszni. Narody są jak dzieci, które się nie umieją bawić razem. Psują wszystko i krzywdzą słabszych. Jedyną pociechą jest, że to wszystko takie jeszcze młode. Zaledwie naręset pokoleń dzieli nas od epoki człowieka jaskiniowego. Tak się musi pocieszać współczesny Heyst, samotny na swej wyspie. Słaba to pociecha. Nie usunie poczucia winy. Pięciu profesorów, laureatów Nobla, wygnanych z katedr w Niemczech, robi teraz rachunek sumienia. Powinni rozważyć i zrozumieć swą winę.

Cała elita intelektualna świata okazywała i nadal okazuje zbyt wiele wyniosłości i chłodu wobec spraw polityki, wobec spraw życia zbiorowego, porzuconego na pastwę znachorów i szarlatanów. Autorytety wielkich nazwisk powinny przychodzić z pomocą w każdej walce ze szkodliwym kłamstwem. Na początek możnaby zaproponować protest uczonych całego świata przeciw gnębieniu i torturowaniu ludzi bezbronnych w Niemczech. Wartoby rozrzucić z aeroplanów parę milionów egzemplarzy protokołu naukowego, pod pisanego przez najwybitniejszych antropologów świata, objaśniającego zagadnienie wyższości rasy germańskiej nad rasą słowiańską i semicką oraz poglądy na kryteria czystości rasowej. Niemcy są jeszcze trochę wrażliwe na autorytety naukowe. Nie należy rezygnować z tej drogi perswazji.

Możnaby zorganizować międzynarodowy instytut badania żywności i strawy duchowej. Instytut robiłby analizy demagogii i kłamstw uprawianych w celach politycznych. Mowa Hitlera, zbadana przez rzeczoznawców, opatrzonaby została następującym komentarzem:

„Nie znaleziono śladów rozumowania. Znaleziono 15 proc. bezradności myślowej, 25 proc. żądzy doraźnych sukcesów, 20 proc. energii organizatorskiej, 20 proc. niechęci do sceptycyzmu żydowskiego i nienawiści do wszelkiej krytyki, 10 proc. ciałek filozofji heglowskiej w rozkładzie i 5 proc. szczerą chęci uzdrowienia ekonomicznego kraju. Całość w większych ilościach trująca i zaraźliwa. Zarzek przenosi się przy pomocy ryków i brzmieniu gardłowym”.

Antoni Słonimski.

(„Wiadomości Literackie”).

Dr. Janusz Jędrzejewicz Życiorys nowego premiera

Nowy premier dr. Janusz Jędrzejewicz urodził się 21 czerwca 1883 roku w Splęzycach na Ukrainie. Nauki średnie pobiera w państwowym gimnazjum w Zytomierzu, gdzie uzyskał maturę w 1904 roku. W tym roku wstąpił na uniwersytet warszawski, z którego wydalony został za udział w strajku szkolnym.

W roku 1905 w związku z wrzeniem rewolucyjnym w Rosji wyjechał do Krakowa, gdzie na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jagiellońskiego studiował matematykę i fizykę, następnie zaś udał się do Paryża, gdzie w Ecole des Sciences Politiques studiował ekonomję i nauki społeczne. Szkołę tę ukończył w 1909 roku, poczem, po złożeniu egzaminu na nauczyciela do mowego, poświęcił się pracy pedagogicznej w polskim szkolnictwie prywatnym, zaboru rosyjskiego, biorąc jednocześnie czynny udział w pracy niepodległościowej.

Od chwili wybuchu wojny widzieliśmy go w P. O. W. Po zajęciu Warszawy przez Niemców odszedł z batalionem warszawskim do legjonów i brał udział w walkach legjonowych na froncie do jesieni 1916 roku. Następnie został znów odkomenderowany do P. O. W. W roku 1917 pełnił funkcję sekretarza komisji wojskowej I rady stanu.

W 1917 r. został dyrektorem szkoły realnej Nawrockiego w Warszawie, pracując jednocześnie jako oficer komendy naczelnej P. O. W.

W roku 1918 sprawował kierownictwo państwowego seminarjum nauczycielskiego w Łowiczu. Ze stanowiska tego zgłosił się w dniu 11. IX. 1918 roku z powrotem do wojska. Uczestniczył w wyprawie wileńskiej, następnie objął kierownictwo sekcji oświaty i kultury w M. S. Wojsk. Po dokonanej reorganizacji ministerstwa został mianowany szefem wydziału oświaty i kultury oddz. III sztab. gen., na którym to stanowisku pozostaje do dnia 1. IX. 1923 r., poczem na wla-

śną prośbę przeszedł do rezerwy w stopniu majora i objął stanowisko kierownika uniwersytetu powszechnego na kursach dla dorosłych m. st. Warszawy. Obowiązki te pełnił przez cały rok szkolny 1923-24.

W 1924 r. zostaje dyrektorem państwowego seminarjum nauczycielskiego im. Konarskiego w Warszawie do sierpnia 1926 r., poczem przechodzi na służbę do prezydium rady ministrów.

W kwietniu 1927 r. jest wizytatorem w Min. W. R. i O. P. Przy wyłączeniach 1928 r. wchodzi do sejmiku jako poseł. W sejmie zostaje wiceprezesem klubu Bezpartyjnego Bloku.

12 sierpnia 1931 r. objął tekę mi-

nistra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Jest jednym z twórców Instytutu Nauk, Badań Europy Wschodniej w Wilnie. Do czasu nominacji na ministra był dyrektorem tej instytucji. Jako wybitny publicysta był za czasów okupacji współredaktorem „Rządu i Wojska” oraz „Gazety Nowej” — później „Gazety Polskiej”. Ponadto był redaktorem „Wiedzy i Życia”, „Zrębu” oraz dyrektorem Powszechnego uniwersytetu korespondencyjnego.

P. minister Jędrzejewicz jest odznaczony orderem Virtuti Militari V kl., Krzyżem Niepodległości z mieczami oraz czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski Nowy minister rolnictwa i reform rolnych



Dr. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski urodził się w Warszawie w roku 1888 i tu uczęszczał do szkół średnich. W roku 1904-5 brał udział w strajku szkolnym w warszawskim gimnazjum. Po ukończeniu wyższych studiów medycznych z tytułem doktora medycyny brał udział jako lekarz w wojnie światowej w armji rosyjskiej. W tejże armji od roku 1917 jest współorganizatorem prac R. O. W.

Po przewrocie w Rosji był prezesem związku wojskowych polaków VI armji, a następnie członkiem naczelnej rady II korpusu wojsk polskich na wschodzie.

Po przejściu do służby w armji polskiej był oficerem sztabowym do zleceń przy naczelniku państwa a następnie zastępcą szefa sanitarnego armji gen. Hallera.

Przez dłuższy czas pełnił dr. Nakoniecznikow-Klukowski funkcje zastępcy szefa korpusu kontrolerów wojskowych, poczem w listopadzie 1928 roku objął stanowisko wojewody stanisławowskiego, skąd we wrześniu 1930 roku powołany został na stanowisko wojewody lwowskiego. 6 lipca 1931 roku został mianowany podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów 17 listopada 1931 r. podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Z dniem 2 listopada 1932 roku powrócił do prezydium rady ministrów w charakterze podsekretarza stanu.

Odznaczony krzyżem Virtuti Militari V kl., Krzyżem Walecznych, orderem komandorskim Polonia Restituta.

Wystąpienia Rosenberga w Anglii

zraziły ostatecznie opinię publiczną do polityki hitlerowskiej

LONDYN, 11. 5. (PAT). Wizyta londyńska Rosenberga zaczyna wywoływać w angielskiej opinii publicznej reakcję wyraźnie ujemną dla wysłannika Hitlera.

Daily Herald podaje, jako rewelację, treść rozmowy Rosenberga z ministrem Simonem, która bynajmniej nie była przyjazna.

Rosenberg oświadczył miał Simonowi, że Niemcy nie mają zamiaru zrezygnować z fabrykacji ciężkiego uzbrojenia wojennego, jak tanki, ciężkie armaty i aeroplany, służące do bombardowania, do póki inne mocarstwa posiadają tego rodzaju uzbrojenie. Niemcy chcą również posiadać je, choćby w mniejszej ilości.

Z tą chwilą, stwierdza Daily Herald, widoki dalszej rozmowy z Simonem sam Rosenberg sobie popsuł.

Simon otwarcie przedstawił Rosenbergowi ujemne wrażenie, jakie wywołało w Anglii postępowanie rządu Hitlera, zwłaszcza prześladowanie Żydów, podkreślając, że w tych warunkach Niemcy nie mają co liczyć na poparcie Wielkiej Brytanji. Rosenberg, w odpowiedzi na tę reprymendę Simona, przestrzegł ministra spr. zagranicznych W. Brytanji, że Niemcy nie zniosą żadnego mieszania się do ich spraw wewnętrznych, a usiłowania takiej interwencji popchną elementy skrajne w Rzeszy jeszcze dalej.

New Chronicle w artykule p. t. „Złe obliczone gesty” omawia fakt złożenia przez Rosenberga wieńca z emblematami swastyki u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza w Londynie i podkreśla:

— Czyn ten jest jednym z dowodów, że Hitler i jego pomocnicy nie posiadają miary rzeczywistości i nie wiedzą, co jest wskazane, a co nie. Żołnierze, których Rosenberg chciał uczcić, polegali właśnie w obronie przed tem wszystkiemi, o co walczą obecnie Rosenberg i jego mistrz Hitler. Ci ludzie z pod pomnika, polegali w walce z brutalnym nacjonalizmem, który zaprzecza jednostce elementarnych praw i zatruwa nawet umysły dzieci, operując zgniętą doktryną: siła przed prawem. Pomiedzy demokracją angielską a hitlerowskimi Niemcami jest przepaść, przez którą nie stworzy pomostu pustą grzeczność.

Morning Post donosząc o deklaracji, jaką złożył wczoraj Rosenberg o swojej misji pisze:

— Wynurzenia Rosenberga szły w tym kierunku, aby wytłumaczyć iż w Wielkiej Brytanji dlatego wciąż jeszcze panuje fałszywa opinia o Niemczech, że pomiędzy umyślnością angielską a niemiecką istnieje poważna różnica wskutek czego zupełnie różnie pojmowana jest rola państwa. Przechodząc do polityki zagranicznej, Rosenberg zwrócił uwagę na przemówienie Hitlera w Reichstagu, a nadewszystko na porozumienie, jakie Hitler osiągnął z Polską, jako na dowód pokojowych intencji Niemiec. W obliczu tych faktów nikt nie może posądzać Niemcy o to, że chcą wojny.

Jak się dowiaduje korespondent PAT., wynurzenia te Rosenberg złożył wobec dziennikarzy niemieckich, dając im instrukcje, jak mają pisać.

Karjera Rosenberga

PARYŻ, 11. 5. (PAT). — „Le Temps” w sposób bardzo zgrzybliwy charakteryzuje Alfreda Rosenberga, męża zaulania Hitlera. Karjera Rosenberga — pisze dziennik — urodzonego, jako rosjanina, dziś w 100 proc. niemieca, jest nadzwyczaj oryginalna. Dziś ten 37-letni polityk zaradca zmienia losy świata.

„Le Temps” zalicza Rosenberga do typu ludzi pół-wykształconych i pół-uczonych, którzy najłatwiej

stają się fanatykami. Głównym motorem działania jego jest próżność. Rosenberg w czasie pobytu swego w Londynie gra rolę apostoła między heretykami, których zbawić ma religja hitlerowska. Jeżeli kiedykolwiek zdarzy mu się zostać ministrem spraw zagranicznych Niemiec, będzie zmuszony podjąć studia, których, jak mówią, nie dokoń-

Kapitan armji angielskiej usunął wieńiec Rosenberga z grobu Nieznanego Żołnierza

LONDYN, 11. 5. (PAT). Dzisiaj wydarzył się incydent, mówiący najwyraźniej o nastrojach, panujących w pewnych sferach społeczeństwa angielskiego.

Wczoraj delegat Hitlera, Rosenberg, złożył pod pomnikiem Niez-

czył. Wczoraj pisarz bez czytelników, dziś zdaje się być na drodze do niemieckiej akademji nauk. Nie zapominajmy — kończy dziennik, iż „Voelkischer Beobachter”, niedługo 4-kolumnowe piśmko, dziś liczy tyłu czytelników, ilu Niemców zamieszkuje Rzeszę, a głównym publicystą tego organu jest przecież Rosenberg.

nego Żołnierza wieńcem z emblematami swastyki.

Dzisiaj przed południem przed pomnik zajechał samochód, z którego wysiadł starszy pan, który nożyczkami powycinał emblematy swastyki z wieńca.

Mjr. Stawiński skazany

na 2 lata więzienia za zastrzelenie inż. Jankowskiego

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Po parodniowej rozprawie sąd wojskowy wydał wczoraj wyrok na majora Stawińskiego, sprawcę zastrzelenia na dancigu w winiarni Ziemiańskiej inż. Jankowskiego, skazując go na 2 lata więzienia.

W obszernych motywach sąd oświadcza: Oficer znieważony musi popaść w stan silnego wzruszenia, gdyż fakt taki stanowi ważny moment psychiczny w jego życiu. Temi słowy sąd motywuje uznanie, że mjr. Stawiński działał w stanie silnego wzruszenia. A dalej pisze:

Mjr. Stawiński nie działał z premedytacją, ale sąd nie może pominąć milczemem przekonania, że oskarżony czyniąc użytek z broni, był w tym razie nie w porządku. Najwyższym dobrem oficera jest honor, którego trzeba bronić wszystkimi środkami, ale oskarżony nie był napađnięty i postępł niewłaściwie i nietaktownie. S. p. Jankowski popełnił także szereg nietaktów, były to jednak nietakty towarzyskie, nie uderzające w honor gentelmana. W tych warunkach sąd nie mógł uznać za prawdziwą obronę oskarżonego, iż działał w o-

bronie koniecznej, a jako okoliczności obciążające sąd uznał poprzednią karalność oskarżonego sądowną i dyscyplinarną. Jako okoliczności łagodzące sąd uznał dobrą opinię służbową, pobyt na froncie, pracę dla niepodległości przed wskrzeszeniem państwa polskiego. Nie dopatrując się hańbiącego postępkę, sąd nie orzekł wydalenia z wojska.

Wyrok wywarł na oskarżonym wrażenie piorunujące. Adwokat za powiedział w jego imieniu apelację.

Wyrok na bombiarzy łódzkich

został przez sąd apelacyjny znacznie złagodzony

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Głosna w swoim czasie w całej Polsce sprawa bombiarzy łódzkich Romana Kuchcia i towarzyszy, oskarżonych i skazanych za podłożenie bomb przed gmach województwa i magistratu m. Łodzi oraz napađ rabunkowy na kasjera firmy Karol Krönig, znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie.

Jak wiadomo, w wyniku dwudniowej rozprawy w sądzie okręgowym w Łodzi, Roman Kuchcia skazany został na 15 lat, Rzetelski na 12, Klimeczak na 11, Rybak na 6, Smigulski na 6 i Renosik na 2 i pół roku więzienia.

Obroncy skazanych adw. adw. Piotr Kon, Kobyliński i Kempner, nie godząc się z wyrokiem, zaskarżyli go do sądu apelacyjnego w Warszawie.

Wczoraj od godz. 3 pop. sąd apelacyjny rozpatrywał tę sprawę.

Odczytano gruby tom dokumentów, zebranych w śledztwie i na przewodzie sądowym w Łodzi.

Oskarżonych bronił adw. Piotr Kon z Łodzi. Poza tem kilku pod sądnych bronił adwokat Marjan Niedzielski i Zygmunt Hofmoki-Ostrowski z Warszawy.

Po przemówieniach prokuratora i obrony sąd udał się na naradę, w wyniku której około godziny 6-ej wiecz. ogłosił wyrok, mocą którego kara, wymierzona przez sąd okręgowy w Łodzi została pod sądnym wydatnie zmniejszona.

Sąd skazał ROMANA KUCHCIA KA NA 8 LAT, Rzetelskiego na 6 lat, Klimeczaka na 5 lat, Rybaka na 4 lata, Grodzickiego na 3, Renosika na 1 i pół, oraz szofera Smigulskiego na półtora roku.

W motywach wyroku sąd apelacyjny podkreślił, że zarówno podłożenie bomb przed magistratem i urzędem wojewódzkim, jak i napađ na kasjera „Karolewskiej Ma-

nufaktury” miały w pewnym stopniu podłoże ideowe i dlatego złago dżił znacznie wyrok pierwszej instancji.

Przejęcie władzy

i uroczyste pożegnanie premiera Prystora

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w prezydjum rady ministrów premier Jędrzejewicz przejął urządowanie od swego poprzednika, odbywając jednocześnie z premierem Prystorem dłuższą konferencję.

Również w innych resortach, gdzie nastąpiły zmiany, odbyło

się przejęcie władzy i pożegnanie.

Jednocześnie wczoraj premier Jędrzejewicz złożył szereg wizyt oficjalnych. W godzinach wieczornych p. prezydent Rzplitej wydał obiad pożegnalny dla premiera Prystora, na którym byli obecni wszyscy członkowie poprzedniego i obecnego rządu.

Sowiety sprzedają

kolej wschodnio-chińską Japonji

MOSKWA, 11. 5. (PAT). Korespondentom pism zagranicznych rozzesłano komunikaty, w których komisarz Litwinow potwierdza, iż w dniu 2 maja przyjął ambasadora japońskiego, proponując mu nabyć przez Japonję dla państwa mandżurskiego kolei wschodnio - chińskiej. Japonja propozycję przyjęła. Obecnie pozostaje do uzgodnienia kwestja ceny i płatności rat.

Protest Chin nie zastępuje na uwagę, albowiem jest on tylko podkreśleniem pretensji Chin do Mandżurji, jakkolwiek Chiny już od 18 miesięcy nie mogą wypelnić zobowiązań, wynikających z trakta-

tów mukdeńskiego i pekińskiego z roku 1924.

Król kokainy

aresztowany wraz z bandą w Paryżu

PARYŻ, 11. 5. (PAT). Ubiegłej nocy policja aresztowała niejakiego Ritona, przezwanego „królem kokainy”. W związku z aresztowaniem Ritona dokonano dalszych aresztowań, likwidując najniebezpieczniejszą bandę handlarzy kokainą. Banda ta grasowała w znanych w Paryżu nocnych lokalach na Montmartre.

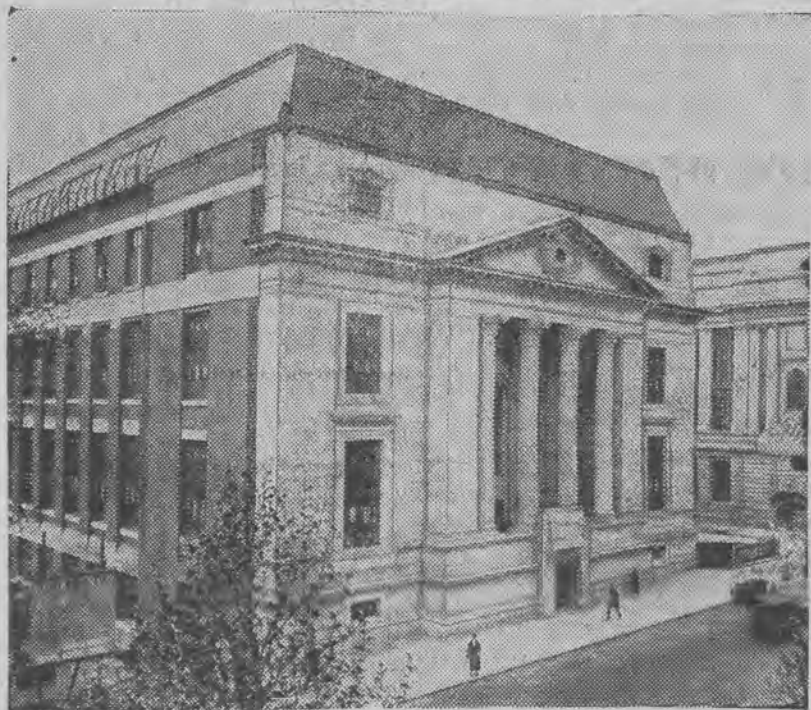
Niemiecki attache wojskowy u pana marszałka Piłsudskiego



Jak donosiliśmy, niemiecki attache wojskowy w Warszawie, gen. Schindler, złożył wizytę w Belwederze i był przyjęty przez pana Marszałka Piłsudskiego.

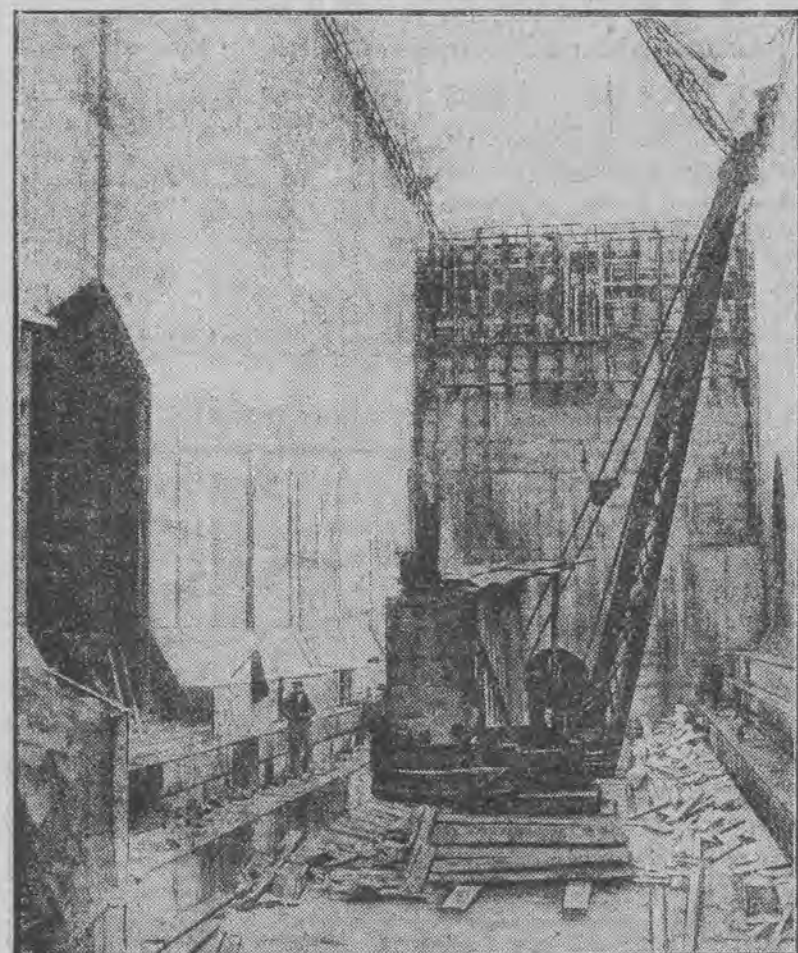
Na zdjęciu widzimy marszałka Józefa Piłsudskiego w towarzystwie gen. Schindlera i grona oficerów polskich.

Światowa konferencja ekonomiczna



w której weźmie udział 1.500 delegatów, reprezentujących 60 państw, rozpocznie swe obrady 12 czerwca w nowowzbudowanym gmachu muzeum geologicznego w Londynie.

Największy dok świata



o pojemności 260 tys. tonn, będzie niebawem wykończony w Southampton (Anglja).

Próba zamachu stanu w Hiszpanji



Premjer hiszpański Azana walczy z ruchem rewolucjonistów anarchistyczno-syndykaliście.



General Goded, przywódca powstańców.

Gen. Benavides



przejął opróżnione stanowisko prezydenta Peru po zamordowanym niedawno Sanchezie Cerro.

Szaljapin na filmie



Znakomity śpiewak rosyjski w roli Don Kiszota w filmie dźwiękowym przygotowywanym przez jedną z wielkich wytwórni amerykańskich.

Hitler w Królewcu



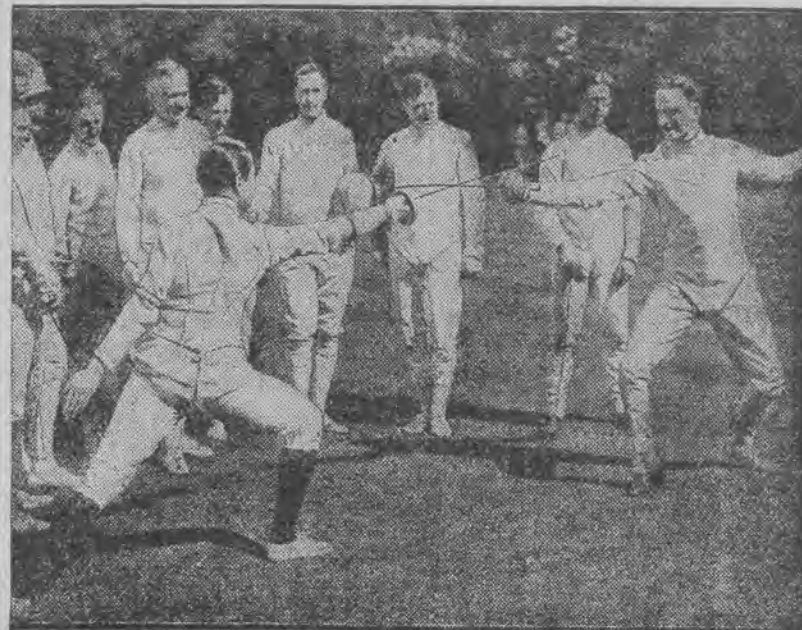
w towarzystwie ministra Reich swehry, gen. von Blomberga po wylądowaniu na lotnisku.

Hitler stawia pomniki



Monument „rewolucji narodowej” pod Lubeką.

Polityk ze szpadą w ręku



Przywódca angielskich faszystów sir Oswald Mosley (na prawo) jest doskonałym fechtmistrzem i będzie reprezentował swój kraj na mistrzostwach Europy, które rozegrane zostaną w Budapeszcie.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Czy Dollfuss uratuje Austrię?

Ministrowie niemieccy w roli niebezpiecznych agitatorów

WIEDEN, 11 V. Stolica Austrii żyje w nastroju silnego zdenerwowania i niepokoju co do wyników walki, którą prowadzi od dłuższego czasu rząd kanclerza Dollfussa ze swymi przeciwnikami politycznymi.

Po sparaliżowaniu działalności opozycji socjalistycznej, Dollfuss skierował swą akcję przeciwko wrogiej mu i niesłychanie niebezpiecznej dla Austrii akcji hitlerowskiej.

Przyjazd ministrów hasłem do przewrotu

Austrjackie organizacje hitlerowskie, oparte o finansową i moralną pomoc hitleryzmu Rzeszy, zaatakowały rząd Dollfussa niebywale energiczną agacją, przy zastosowaniu wypróbowanych w Niemczech metod teroru i gwałtu w stosunku do przeciwników politycznych.

Po kilku nieudanych próbach zamachów hitlerowcy planowali walczyć z rządem Dollfussa w dniu 13 maja, t. j. w dniu przyjazdu ministrów niemieckich.

Przybycie wybitnych przed stawicieli hitleryzmu niemieckiego miało być połączone z demonstracją hitlerowców austriackich, obliczoną na pokazanie swej olbrzymiej siły liczebnej. W pewnym momencie demonstranci mieli się rzucić na policję, rozbroić ją, poczem planowali opanowanie urzędu kanclerskiego, gdzie miał być ogłoszony rząd hitlerowski.

Ujawniając te wiadomości planowanego zamachu stanu „Reichspost” nazywa przyjazd ministrów niemieckich aktem nieprzyjaźni w stosunku do Austrii i wzywa rząd do jak najszybszego zlikwidowania wzywanych „nieproszonych gości”.

Min. Frank przyłapano na kłamstwie

W związku z oświadczeniem Franka, że przybywa do Wiednia w charakterze gościa, za prośbą na zjazd prawników, urzędowa „Korespondencja Polityczna” stwierdza, że ministrowie niemieccy nie byli przez nikogo ze sfer oficjalnych zapraszani.

wskutek czego przyjazd ich ma charakter ściśle prywatny i będą traktowani jako obcy przybysze. W tym charakterze podlegać będą wszystkim rygorom zarządzeń policyjnych, aż do usunięcia ich poza granice państwa, w razie, gdyby postępowanie ich w jakiegokolwiek mierze przekraczało przepisy policyjne.

Zawieszenie samorządu wyższych uczelni

Przygrywka do nastrojów, panujących w Wiedniu, były awantury i bójki na uniwersytecie, prowokowane przez młodzież

hitlerowską. Na posiedzeniu rady ministrów ma być rozpatrywane zarządzenie,

zawieszające na pewien czas samorząd wyższych uczelni.

Rada ministrów ma również powziąć postanowienia dotyczące instrukcji dla policji, na wypadek, gdyby hitlerowcy zamierzali złamać policyjny zakaz urządzania zgromadzeń publicznych i pochodów.

Mocne i zdecydowane stano-

wisko rządu Dollfussa, który czuje za sobą poparcie olbrzymiej większości narodu, potwierdzone na ostatnim zjeździe stronnictwa chrześcijańskiego w Salzburgu, zdoła prawdopodobnie uchronić Austrię przed zamachami i zaborczością hitleryzmu, któryby ją wprowadził w odmęt niepoczytalności politycznych i gospodarczych, których siedliskiem jest dzisiaj Berlin.

Jak hitlerowcy maltretują przywódców niemieckich związków zawodowych

Większa część aresztowanych 2 maja przywódców niemieckich związków zawodowych została przewieziona do więzienia w Plötzensee pod Berlinem, gdzie są w stosunkowo bezpieczeństwie życia. Leipart i Grassman leżą w szpitalu więziennym, ale przynajmniej życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo ze strony bojówkarzy hitlerowskich.

Po zajęciu we wtorek, dnia 2 b. m. przez oddział bojówkarzy domu związków w Berlinie rząd ogłosił, że aresztowani zostali odstawi do prezydium policji z wyjątkiem Leiparta i Grassmana, których jako chorych, przewieziono do szpitala. Miało to wywołać wrażenie, jak „wspaniałomyślnie” hitlerowcy obchodzą się ze swymi przeciwnikami. W rzeczywistości zostali przywódcy związków w ciężki sposób pobici. Nie przewieziono ich do prezydium policji, lecz do koszar hitlerowskich, gdzie zamknięto ich w piwnicy, potem zaczęło się „wychowanie narodowe”. Bojówkarze z batami w rękach zmusili aresztowanych do śpiewania pieśni Horsta Wessela, potem zaczęła się „gimnastyka”, która musieli wykonywać starzy schorowani ludzie. Tę „gimnastykę” uprawiano tak długo, do póki kilku z maltretowanych nie zemdało.

Leipart i Grassman, którzy wedle komunikatu urzędowego

mieli zostać przewiezieni do szpitala, leżeli nieprzytomni w piwnicy. Grassman jest ciężko chorym człowiekiem, ledwo trzymającym się na nogach, podczas gdy Leipart ma bezwładną nogę. Mimo to musieli „gimnastykować” się, aż do utraty przytomności.

Dopiero po dokonaniu tych okrucieństw bojówka oddała nieszczęśliwych w ręce policji. Stało się to dopiero we czwartek, 4 maja. Na policji są także bojówkarze, którzy też chcieli pohulać.

Więźniów sprowadzono „do przesłuchania” na podwórze. Gdy stanęli w szeregu, bojówkarze zaczęli ich pędzić na trzecie piętro i z powrotem kilkakrotnie. Sędziwy Leipart upadł na schodach i nie mógł się ruszyć. Kto to jest Leipart, wie każdy robotnik niemiecki: jeden z najgenialniejszych i najuczciwszych wodzów ruchu robotniczego.

UMARŁ NA „ZAPALENIE PŁUC”

Policja wrocławska donosi, że 8 b. m. zmarł w szpitalu dr. Ernest Eckstein, adwokat i przywódca lewicy socjalistycznej, który od 28 lutego znajdował się w więzieniu. Przyczyną śmierci było zapalenie płuc i nerek, wiadomo jednak, jak Eckstein nabawił się tej choroby. Mianowicie po aresztowaniu został tak ciężko pobity, że miał połamane żebra, których

odłamki przebiły mu płuca i nerki. Mimo tych ciężkich ran nie oddano go do szpitala, lecz „leczono” go w celi więziennej zapomocą zimnych okładów, a jako pożywienie otrzymywał zwykłą strawę więzienną. Po kilkotygodniowych męczarniach uległ.

Tajemnicze „samobójstwo”

BERLIN, 11. 5. (PAT). Poseł socjal - demokratyczny do Reichstagu, Biederman, uległ w drodze z Kolonii do Hamburga tragicznemu wypadkowi.

Mianowicie na torze kolejowym w pobliżu miejscowości Recklinghausen, znaleziono zwłoki Biedermana. Bagaż posła pozostał nieknięty w przedziale wagonu.

Policja ogłosiła komunikat, w którym twierdzi, iż Biederman popełnił samobójstwo, wyskakując z pociągu.

„Gleichshaltung”

Parę faktów z Niemiec: „Kabaret Komików, jak słychać, znajduje się pod zupełnie nowym kierownictwem. Fałszywie członkowie partii narodowo - socjalistycznej przejęli całkowite gospodarstwo i artystyczne kierownictwo”. („Lokal-Anzeiger”).

„Na nadzwyczajnym posiedzeniu zarządu niemieckiego związku tenisowego postano-

wiono, że nieryzyzycy w związku, stowarzyszeniach i klubach nie mogą zajmować stanowisk kierowniczych, że nieryzyzycy nie mogą być delegowani do rozgrywek reprezentacyjnych, że nie będzie cierpiany udział w związku klubu o wyraźnym charakterze żydowskim i że przy przyjmowaniu nowych członków musi być dokładnie zbadane, czy klub dany nie działał marksistowsko lub przeciwpaiństwowo” („Völkischer Beobachter” pod tytułem „Gleichshaltung” w tenisie”).

Demonstracja przeciwhitlerowska w Nowym Jorku

NOWY JORK, 11 V. Wczoraj odbył się tu demonstracyjny pochód przeciwhitlerowski, liczący przeszło 100 tysięcy osób. W pochodzie, który prowadził gen. Ryan, uczestniczyli delegaci 600 organizacji żydowskich, oraz wielu chrześcijan. Burmistrz O'Brien na schodach ratusza odbył przegląd pochodu. Po rozwiązaniu pochodu odbyło się na placu Battery wielkie zebranie, na którym przemawiali przywódcy żydowskie, gen. Ryan, członek kongresu Laguardia oraz b. sekretarz stanu w gabinecie Wilsona, Bainbridge - Colby.

Petycja do ligi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym Koło Żydowskie w sejmie postanowiło wysłać petycję do ligi narodów w sprawie prześladowania żydów w Niemczech.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Koło Absolwentek przy Gimn. R. Sobolewskiej-Konopczyńskiej w Łodzi, z okazji imienin p. pułk. dr. Stanisława Więckowskiego zamiast kwiatów ofiarują na dożywianie dzieci Szkół Powszechnych zł. 10.—

Terrorem i gwałtem dążą hitlerowcy do władzy w Gdańsku

LONDYN, 11 V. „Daily Herald”, posiadający z pośród pism angielskich najlepszą i najszerszą służbę informacyjną, podaje sensacyjną depeszę swego korespondenta z Gdańska, który donosi, że w ostatnich dniach do Gdańska przybyło z Niemiec kilkanaście oddziałów szturmowych.

M. in. miał przybyć sławny berliński szturmowy oddział morderczy „Mordsturm 33”,

który jest wyspecjalizowany w

likwidowaniu przeciwników politycznych. Oddziały te mają być użyte

do przeprowadzenia kampanii wyborczej

do sejmu gdańskiego.

Zgodnie ze starym doświadczeniem, uzyskanem przy wyborach do Reichstagu niemieckiego, hitlerowcy w walce wyborczej

stosują metody najdzikszego teroru.

Korespondent angielskiego pisma podkreśla zupełną bez-

radność senatu gdańskiego, który utracił możność panowania nad sytuacją, gdyż

cała policja gdańska należy do organizacji hitlerowskiej.

Z tego też względu wszystkie akty hitlerowskiego teroru w stosunku zarówno do przeciwników politycznych, jak i do obcych narodowości,

zwłaszcza w stosunku do Polaków,

są nietylko tolerowane przez policję, ale nawet przez nią osłaniane.

Reżyserja: Piotra Byłowa oraz znakomitego reżysera Abła GANCE'A

BURLAK ARTEM

MAKSYMA GORKIJA

Wielki dramat filmowy podług powieści głośnego pisarza rosyjskiego

W rolach głównych:

Helena Egorowa

Grzegorz Uwarow

Mikołaj Simonow

Emil Gal

w roli Burlaka —

„szewca-żyda Kaina

Oryginalne pieśni rosyjskie w wykonaniu znanego

Nadwołżańskiego Chóru Opery Państwowej

Nadpr.: Pierwsza sowiecka komedia dźwiękowa

ULICA WOPRZEK



Dziś i dni następnych!

Początek o 4-ej

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia do odwołania nieważne

Wiadomości bieżące

Inwalidzi łódzcy gratulują kpt. Skarżyńskiemu

Łódzkie koło inwalidów wojennych wysłało następujący telegram do Aeroklubu Polski w Warszawie:

„Inwalidzi wojenni, zrzeszeni w okręgowym kole związku inwalidów wojennych Rzp. Polskiej w Łodzi za naszym pośrednictwem przesyłają serdeczne gratulacje z okazji przelotu kapitana Skarżyńskiego przez Atlantyk. Jednocześnie wyrażają swoją gorącą radość, że bohaterem lotnikiem jest inwalida wojenny, który raz już złożył ofiarę krwi swej dla Niepodległości Ojczyzny a obecnym swym sukcesem przyczynił się do Jej chwaly”.

Pobór

rocznika 1912

Dziś, w piątek, dnia 12 maja o godz. 8-jej rano obowiązani są stawić się do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu o nazwiskach na litery K do Ko.

Jutro powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912 z terenu 3 komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Kr. do końca, L.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie IV komisarjatu o nazwiskach na litery F. G. I. L.

Jutro powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, z terenu IV komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: H. Ch. J. L. N.

Dziś, w piątek, dnia 12 maja rano przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Piotrkowska 165) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie II komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

Tegoż dnia winni się stawić mężczyźni rocznika 1910, z terenu 11 komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od wszystkich liter.

Jutro, w sobotę, dnia 13 maja powinni stawić się przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Piotrkowska 165) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie III komisarjatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od A d L.

Dalszy spadek bezrobocia

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 6 b. m. wynosiła ogółem 252.886 osób, t. j. o 5.378 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 27.107 osób, wykazując spadek o 680 osób w ciągu tygodnia. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się o 1.892 osoby w ciągu tygodnia.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Remont asfaltu na Piotrkowskiej

P.T.A. naprawi gruntownie jezdnię w czerwcu

Oslawione bruki łódzkie wolały o pomstę do nieba. Pełno w nich dziur i wybojów. Magistrat łódzki, zdając sobie sprawę z konieczności konserwowania i remontowania jezdni, rozpiął w lutym r. b. przetarg na dostawę kamienia polnego. Obecnie przetarg został rozstrzygnięty i od tygodnia od bywa się już dostawa kamienia do składnic miejskich. Ogółem magistrat sprowadzi do Łodzi 12.000 m. sześć. kamienia.

Naprawa jezdni na krańcach rozpocznie się, gdy tylko nadejdą kredyty na zatrudnienie bezrobotnych. Oprócz tych robót komunikacyjnych, mają być niebawem rozpoczęte roboty nad naprawieniem jezdni asfaltowej przy ul. Piotrkowskiej i na Pl. Wolności.

Nawierzchnia asfaltowa jest

poorana i popekana. Zwłaszcza w miejscach, przez które przechodzą szyny tramwajowe, asfalt jest podziurawiony, przedstawiając niebezpieczeństwo, nie tylko dla zwierząt pociągowych, ale i dla przechodniów. Wobec gwarancji, udzielonych przez polskie towarzystwo asfaltowe, iż dokona wszelkich napraw, magistrat zwrócił się do P.T.A. o wykonanie umowy.

W odpowiedzi Tow. Asfalt, zakomunikowało, iż w pierwszych dniach czerwca, a możliwe, że już w końcu maja przysła do Łodzi wszelkie niezbędne maszyny do konserwacji nawierzchni asfaltowej. Jednocześnie P.T.A. zwróciło się do władz miejskich o wystaranie się o ulgi na przewóz materiałów do Łodzi.

Tym razem dokonany został gruntowny remont jezdni.

Szyny na ul. Piotrkowskiej były dotąd źle zabrukowane i dlatego przejeżdżające wozy i pojazdy mechaniczne powodowały powstawanie wyrw w leżącym obok asfalcie. Obecnie P.T.A., oprócz kostki, którą normalnie się oparwia szyny z obydwu stron, wzmocni je betonem, tak, aby kostka i asfalt stanowiły idealnie równą powierzchnię.

Tak więc istnieje nadzieja, że asfalt upodobań wręcznie tę główną arterję łódzką do ulic wielkomiejskich.

Narazie, jak się dowiadujemy, magistrat zwrócił się do dyrekcji tramwajów łódzkich o podniesienie szyn na tych ulicach, których poziom ma być nieco podwyższony, a jezdnie przebrukowane. K.E.L. rozpoczęła już w związku z tem roboty na ulicy Kilińskiego.

Strejki w fabrykach Łodzi i okręgu

Robotnicy poturbowali syna zgierskiego przemysłowca

Sytuacja w przemyśle włókienniczym łódzkiego okręgu wobec częstych ostatnio zatargów i strejków zmienia się z każdym dniem.

Na terenie Łodzi likwidacja konfliktów odbywa się naogół szybko i spokojnie. W wielu drobnych i średnich zakładach uzgodniono spory odnośnie stawek zarobkowych bez interwencji inspekcji pracy.

W fabryce Braci Zajbert powstał wczoraj konflikt, zakończony ogłoszeniem strejku włoskiego przez robotników.

Mimo, iż są nadzieje na likwidację strejku w dniu dzisiejszym, włókniarze w liczbie kilkuset osób nie opuszczają sal fabrycznych.

W fabrykach pluszowych akcja trwa dalej. U Finstera, jak już donosiliśmy, osiągnięto porozumienie jedynie z robotnikami, zatrudnionymi w oddziale przygotowawczym i robotnicy ci opuścili okupowaną fabrykę. Tkacze natomiast strejkują nadal.

gorzej przedstawia się sytuacja na prowincji łódzkiej.

W fabryce Posselta w Zgierzu okupacja trwa nadal. W fabryce tej strejkuje 500 robotników.

Należy zaznaczyć, że zakłady Posselta były w czasie powszechnego strejku normalnie czynne. Obecnie po zakończeniu ogólnej akcji, dyrekcja uchyliła się od stosowania stawek cennikowych. Strejkujący zwrócili się onegdaj do włókniarzy pozostałych fabryk zgierskich o solidarne przystąpienie do 1-dniowego strejku protestacyjnego.

W kilku fabrykach doszło na tem tle do drobnych incydentów. Na teren fabryki M. Margulisa przy ul. Średniej 5 przybyła wczoraj grupa strejkujących, zwracając się do administracji z żądaniem wstrzymania pracy. Obecny w fabryce syn przemysłowca oświadczył na to, że musi porozumieć się z ojcem, poczem usiłował opuścić fabrykę. W tym momencie komisja strejkowa rzuciła się nań i poturbowała tak dotkliwie, że musiano wezwać pogotowie.

W innych miastach, jak w Zdunskiej Woli i Ozorkowie bawil wczoraj insp. Wojtkiewicz, celem wyjaśnienia nieporozumień.

W Tomaszowie sytuacja bez zmian.

Woźni szkół zastrejkują

jeżeli magistrat nie wypłaci zaległych dodatków

Władze miejskie zatrudniają obecnie około 200 woźnych w szkołach publicznych. Wielu z nich pracuje w godzinach pozaurzędowych ze względu na to, że w niektórych szkołach zajęcia odbywają się popołudniu, a kursy dokształcające i szkoły zawodowe czynne są w godzinach wieczorowych. Za pracę w tych godzinach woźni otrzymują do datkowo oprócz pensji nieprzekraczającej 170 zł., po 8 zł. od klasy miesięcznie.

Od stycznia jednak magistrat, wskutek trudnej sytuacji finansowej, nie wypłacił woźnym dodatków.

W związku z tem uda się do prez. Ziemięckiego delegacja stowarzyszenia niższych funkcjonariuszy miejskich, która domagać się będzie wypłaty zaległości wraz z ustawowymi procentami za zwłokę. Woźni tłumaczą swe żądania tem, że zaległość sięga już 17.000 zł. i że wskutek wstrzymywania wypłaty dodatków, zmuszeni byli kupować rzeczy na kredyt i płacić procenty.

Jak nam donoszą, woźni zamierzają w razie nieuwzględnienia powyższego postulatu, ogłosić strejk.

Władze miejskie zatrudniają obecnie około 200 woźnych w szkołach publicznych. Wielu z nich pracuje w godzinach pozaurzędowych ze względu na to, że w niektórych szkołach zajęcia odbywają się popołudniu, a kursy dokształcające i szkoły zawodowe czynne są w godzinach wieczorowych. Za pracę w tych godzinach woźni otrzymują do datkowo oprócz pensji nieprzekraczającej 170 zł., po 8 zł. od klasy miesięcznie.

Pozatem w pogrzebie wezmą udział przedstawiciele organizacji socjalistycznych w Łodzi.

Magistrat i rada miejska wezmą udział w pogrzebie r. Lichtensteina

Dowiadujemy się, że komitet pogrzebowy, utworzony przy Bundzie, otrzymał wiadomość, iż zwłoki przywódcy tego stronnictwa, radnego Lichtensteina, zmarłego przed paru tygodniami w Nowym Jorku, przywiezione zostaną do Gdyni w dniu jutrzejszym, a stamtąd zostaną niezwłocznie przetransportowane do Łodzi.

W związku z tem wysłana zostanie do Gdyni specjalna delegacja, która eskortować będzie trumnę do Łodzi. Zwłoki r. Lichtensteina znajdują się w naszym mieście jutro wieczorem.

Pogrzeb wyznaczony został przez komitet na nadchodzącą niedzielę o godz. 9 rano z dworca Łódź - Fabryczna. W myśl programu kondukt pogrzebowy ruszy z dworca Fabryczne-

w filmie **Jean Harlow - żona z drugiej ręki - Chester Morris** wkrótce

Puder Bebe Szofmana usuwa pot u dzieci

Strug chorey

Wręczenie nagrody odroczone

Jak wiadomo, władze samorządowe zwróciły się - ostatnio do tegorocznego laureata nagrody literackiej m. Łodzi, Andrzeja Struga z zapytaniem czy mógłby przyjechać do naszego miasta dn. 18 b. m., celem osobistego odebrania nagrody. W myśl statutu bowiem wręczenie dyplomu honorowego i nagrody w sumie 10 tysięcy zł., odbyć się musi na specjalnym posiedzeniu rady miejskiej, które w tym roku planowane było na nadchodzący czwartek.

Okazuje się jednak, że Andrzej Strug zapadł ostatnio na zdrowiu i nie będzie mógł w najbliższych dniach przyjechać do Łodzi.

W związku z tem uroczyste posiedzenie rady nie będzie mogło dojść do skutku w dniu 18 b. m.

Sezon letniskowy pod znakiem zapytania

Rokrocznie już w miesiącu kwietniu łódzianie urządzają liczne wycieczki do podmiejskich osiedli letniskowych, aby wynająć jakieś pomieszczenie lub zorganizować się w cenach. W okresie dobrej konjunktury już w początkach maja wynajęcie odpowiedniego letniska napotykało na duże trudności. W r. b. zainteresowanie letniskami, jak dotychczas, jest minimalne i zachodzi obawa, iż frekwencja letników będzie znacznie mniejsza, niż w latach ubiegłych. (P)

POLSKI TOURING KLUB DLA DZIECI.

W nadchodzącą niedzielę tutejszy oddział P. T. K. urządza dla niezamożnych dzieci Łodzi wycieczkę samochodową do Okręglika (ok. 12 km, od Łodzi przy szosie Konstantynów - Zgierz).

Program wycieczki przewiduje m. in. pobyt i śniadanie dla dzieci w lesie, a w drodze powrotnej defiladę przez miasto.

Głównym celem tej imprezy jest chęć umożliwienia przejażdżki samochodowej tym dzieciom, dla których nawet przejazd taksówką jest nieosiągalnym marzeniem, chęć dania działwie skazanej na przebywanie w murach miasta — chwili pełniejszego oddechu i trochę słońca.



Hotel Studentów

Obraz ma wiele werwy, świeżości, bezpośredniości wyrazu... Gra artystów odznacza się godną zazdrości i podziwu swobodą... Taką dobrą, stylową grę daje tu przede wszystkim LISETTE LANVIN... Na podkreślenie zasługują jeszcze zdjęcia pleneru... Całość miła i w dobrym stylu.

Od jutra w Grand-Kinie

Zamiast felietonu

Niech żyje humor!

„Smiejmy się, kto wie, czy świat potrwa jeszcze dwa tygodnie” — głosi motto jednego z pism humorystycznych. W ostatnim nrze tegoż pisma czytamy następujący przemysł dżwcip:

U FRYZJERA.

FRYZJER: Zabrakło mi mydła do golenia. Gdyby teraz wszedł gość, byłbym w wielkim kłopotcie (Wchodzi gość).

NIESAMOWITY GOŚĆ: Ogolić FRYZJER: Jestem w wielkim kłopotcie, nie mam mydła.

NIESAMOWITY GOŚĆ: Nie szkodzi. Niech pan pozatem przygotuje wszystko do golenia. Mydło zastąpimy czem innym.

(Siada w fotelu i przechyla wtył głowę).

GOŚĆ: A teraz uwaga! Jestem epileptykiem: raz, dwa, trzy! Zaczynam!

(Dostaje ataku. Gesta piana ukazuje się na jego twarzy).

Czy Szanowni Państwo byli łaskawi pęknąć ze śmiechu? Ja osobiście wręczyłbym bohaterowi tej uroczej anegdotki jakieś narzędzie „tępo - krawędziaste”, w tej tejskiej nadziei, że w przystępie „zamroczenia epileptycznego” zechce rozprawić się ze swoim autorem i z redaktorem pisma, które wpuszcilo na swe łamy podobne pakudstwo.

Krwawy dzień Pabjanic

Posterunkowy, chcąc nie dopuścić do bójki został ciężko ranny

Zbrodniarz następnie w barakach zastrzelił swego rywala

Pabjanice były w dniu wczorajszym terenem krwawego zajścia, w wyniku którego padło jedno życie ludzkie, oraz w szpitalu walczy ze śmiercią funkcjonariusz policji. Tło tego niezwykle zajścia przedstawia się następująco:

Bronisław Dziuba (Piękna 11) był znanym na terenie Pabjanic awanturnikiem, karan. już nieraz za różne przestępstwa. Niedawno Dziuba opuścił celę więzienną. Po powrocie do domu skonstatował, że pod jego nieobecność, ktoś zajął się gorliwie jego kochanką, zabrał ją do siebie do domu i żyje z nią. Wkrótce dowiedział się, że wiarołomna kobieta zamieszkała ze Stefanem Jaszczakiem.

Ten fakt, w połączeniu ze starymi porachunkami na tle osobistem, spowodował, że Dziuba zaprzysiął Jaszczaka zemście. Kilkakrotnie odgrażał się, że go zabije, czatował na niego uzbrojony w rewolwer i t. p. Jaszczak nie bał się groźb. Sam mając wielu przy-

jaciół wśród meków Pabjanic, czuł się pod ich opieką bezpiecznym.

W dniu wczorajszym Dziuba ukrył się w jednej z ulic w pobliżu Placu Dąbrowskiego i tam czekał na Jaszczaka. Po pół godzinie Jaszczak rzeczywiście nadszedł. Wynikła ostra sprzeczka, przerwana ingerencją posterunkowego, który widząc, że zanosi się na bójkę i znając przeciwników, postanowił jaknajszybciej zapobiec jej.

Podszedł do Dziuby, kazał się wylgitymować, zamierzając odprowadzić awanturnika do komisariatu.

W odpowiedzi na zażądanie dokumentów, Dziuba wyciągnął szybkim ruchem rewolwer i błyskawicznie strzelił do policjanta, raniąc go ciężko w brzuch. Po dokonaniu tego krwawego czynu Dziuba zbiegł, a Jaszczak ukrył się.

Posterunkowego przewieziono do szpitala w stanie bardzo groźnym.

Po kilku godzinach, w trakcie trwania poszukiwań za Dziubą, policja zaalarmowana została napadem na baraki dla wyeksploatowanych. Jak ustalono Dziuba wtargnął do baraku, zamieszkałego przez Jaszczaka

i tam strzelił do niego dwukrotnie, raniąc go w serce i skroń. Jaszczak padł trupem na miejscu.

Dziuba zdołał zbiec. Poszukiwania za nim trwają.

Jak się dowiadujemy, stan posterunkowego Pszenicznego, ranionego śmiertelnie przez Dziubę, nie uległ żadnej poprawie i lekarze mają mało nadziei utrzymać go przy życiu. Jak zdołano ustalić, kula przestępcy przebiła posterunkowemu oponę brzuszna. Dziuba, w wypadku ujęcia go, stanie przed sądem doraźnym za napad z bronią w ręku na funkcjonariusza policji w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych.

Ziszczone przepowiednie

o wyborze prez. Mościckiego

Występy telepaty Messinga w Łodzi cieszyły się w swoim czasie dużym uznaniem publiczności. Na jednym z takich występów, zorganizowanym w dniu 3 stycznia rb. w sali Filharmonji p. Messing w czasie eksperymentu kataleptycznego, na postawione mu pytanie — kto zostanie prezydentem państwa — oświadczył, iż prezydentem Rzpli-tej zostanie nadal prof. Mościcki, mimo, iż stanowisko to przyjąłby wskutek przemęczenia z niechęcią. Następnie p. Messing na seansie tym do licznie zgromadzonych słuchaczy powiedział, iż wybory prezydenta nastąpią w maju. Przepowiednie p. Messinga, które sprawdziły się obecnie całkowicie dowodzą, iż telepata Messing posiada niezwykle zdolności jasnowidzenia.

Nędza dozorców domowych

Właściciele nieruchomości obrywają im pensje i wypłacają groszowe płace... weksłami

Odbyło się ogólne zebranie dozorców domowych m. Łodzi, na którym rozstrząsano bólarzki pracowników tego zawodu. Dozorcy łódzcy są przeważnie marnie opłacani i wielu z nich od dłuższego już czasu nie otrzymało pensji. Gdy by nie „szpera” — sytuacja ich byłaby beznadziejna.

Pracować darmo, tylko za mieszkanie.

Po omówieniu całokształtu aktu ainych zagadnień, dozorecy przyjęli rezolucję, w której stwierdzają, że płace, ustanowione orzeczeniem nadzwyczajnej komisji rozjemczej w 1931 roku były i są krzywdzące dla ogółu dozorców, gdyż nie zapewniają minimum egzystencji. 6 czy 10 zł. na tydzień — czytamy dalej w rezolucji — nie może wystarczyć na wyżywienie rodziny, a znalezienie dorywczej pracy w okresie bezrobocia jest niemożliwe. Stosowanie stawki pełnej przez właścicieli domów jest w Łodzi rzadkością, tak, że 30 proc. dozorców zarabia od 1 do 5 zł. tygodniowo, a 10 proc. zmuszonych jest

pracować darmo, tylko za mieszkanie. Zebrani stwierdzają następnie, że właściciele domów zastosowali ostatnio 50 proc. obniżkę plac i zalegają z wypłatą zarobków nawet na kilkanaście tygodni. Każde upomnienie się o uregulowanie należności grozi eksmisją, a pozbawienie dachu nad głową i pracy, dozorecy nie mogą liczyć na zapomogi.

W związku z tem, dozorecy postanowili na przyszłość domagać się od swego związku występowania do sądów starościńskich o ukaranie tych właścicieli nieruchomości, którzy nie wypłacają regularnie pensji dozorcóm lub płacą ją weksłami co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami.

Zebrani zaprotestowali pójatem przeciwko redukcji plac i postanowili zwrócić się z interwencją do inspektora pracy, starosty grodzkiego oraz zawiadomić o swem postanowieniu stowarzyszenia własności nieruchomości.

Drażone pięćiorublówki

Nowy pomysł fałszerzy pieniędzy

W związku z ustawicznymi wahaniem kursu silnych walut, jak funt szterling i dolar, ogół zwrócił się z całym zaufaniem do złotych pięćiorublówek, lokując swoje oszczędności w szlachetnym kruszcu. Wzmogło to dość znacznie popyt na złote pięćiorublówki rosyjskie.

Mianowicie skonstatowano w ciągu ostatnich tygodni szereg wypadków fałszowania złotych pięćiorublówek w ten sposób, iż monety te są misternie drażone na krawędziach, złoto z pod zewnętrznej powłoki zostaje wydobyte, zaś utworzona w ten sposób próżnia wypełniana jest stopem metali nieszlachetnych, o wadze analogicznej do wagi złota. Niejednokrotnie jednak stwierdzono fakty zapelniania próżni ołowiem, bez względu na jego wysoki ciężar galkunkowy.

Jak się w związku z powyższym dowiadujemy — sprytni fałszerze wypuszczają na rynek fałszowane monety pięćiorublowe.

Monety te są właściwie autentyczne, jednakowoż odpowiednio

Kat Braun w Łodzi

Morderca Dziewierski zawisł na szubienicy

Wczoraj w nocy wykonany został wyrok śmierci na zabójcy woźnicy Zawadzkiego, Stanisławie Dziewierskim, skazanym onegdaj przez sąd doraźny w Łodzi na karę śmierci przez powieszenie.

Dziewierski, po wyroku skazującym go na śmierć, postanowił nie zwracać się do pana prezydenta o ulaskawienie i zamiast kary na dożywcio wzię zienie.

Obronca skazanego adw. Szczech, mimo to, we własnym imieniu taką depeszę wysłał. Wobec odmownej odpowiedzi, jaka nadeszła wieczorem z kancelarji cywilnej, prokuratu ra łódzka wydała zarządzenie, celem poczynienia przygotowań do egzekucji.

W nocy przyjechał do Łodzi kat Braun i niezwłocznie udał się do więzienia przy ul. Kopernika, na dziedzińcu którego wykonany miał być wyrok.

Dziewierski ze spokojem przyjął wiadomość o odmownej odpowiedzi z Warszawy. Był na nią przygotowany.

Delikwent zażądał widzenia z księdzem i do ostatnich chwil swego życia pozostał w celi wraz ze spowiednikiem. Tylko przez kilka minut rozmawiał z żoną swą, Klarą, która siedzi w więzieniu i wkrótce stanie przed sądem.

Po przybyciu na miejsce ka-

źni osób urzędowych, skazaniec wyprowadzono z celi i po odczytaniu wyroku oddany został w ręce kata...

Wyrok został wykonany. Le karz stwierdził śmierć.

Ostatniem życzeniem skazanego było zobaczyć się z żoną i być pochowanym na emmentarzu.

TURNIEJ BRYDŻOWY

W najbliższy wtorek, dnia 16 b. m. w godzinach wieczorowych, odbędzie się w lokalu klubu syndykatu dziennikarzy łódzkich (Piotrkowska 121, prawa oficyna, parter) wielki turniej brydżowy z nagrodami dla zwycięzców.

Ogółem przygotowano 6 nagród, dla trzech par.

Roboty rządowe w Łodzi

Delegacja sezonowców interwenjowała u wojewody Hauke-Nowaka

W dniu wczorajszym udała się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi delegacja robotników sezonowych, reprezentująca związki: klasowy, Ch. D. i „Praca”. Delegację przyjął wojewoda p. Hauke Nowak.

Sezonowcy wskazali p. wojewo dzie na ciężkie warunki, w jakich się znajdują. W ub. roku roboty publiczne były już w kwietniu uruchomione, podczas, gdy w tym roku, mimo, iż jest już maj, nie rozpoczęto nawet rejestracji robotników. Z tego względu robotnicy wnieśli prośbę, aby p. wojewoda dołożył starań w kierunku przyspieszenia terminu rozpoczęcia robót publicznych.

W odpowiedzi p. woj. Hauke Nowak oświadczył, iż sprawą poruszoną przez delegację żywo się in-

teresuje, czego najlepszym dowodem są jego częste wyjazdy do Warszawy i interwencje u władz centralnych. Sprawa przydziału kredytów decyduje się jednak obecnie w Funduszu Pracy i spodziewać się należy, że wkrótce sytuacja zostanie całkowicie wyjaśniona.

Następnie p. wojewoda zapewnił robotników, że roboty tegoroczne prowadzone będą w szerokim zakresie i oprócz robót sezonowych miejskich, urząd wojewódzki zatrudni większą liczbę sezonowców na robotach rządowych, które również prowadzone będą w naszym mieście. Wkońcu p. wojewoda zamunikował, że angażowanie bezrobotnych do pracy odbędzie się w myśl postulatów zwłazków.

SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
OSTATNIE DNI!

Ceny miejsc od **80 gr.**
JEGO EKSCYLENCJA SUBJEKT

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Fascynujący poemat miłosny, pełen egzotyizmu i uroku Indji. Reżyserja JACQUES FEYDERA
W rolach głównych: **Ramon Novarro, Magda Evans**
Conrad Nagel
Początek o godz. 4, 6, 8, 10. — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. — Ceny miejsc niższe!

GRAND-KINO
Dziś poraz ostatni!
Ceny miejsc popularne — niepodwyższone

LICYTACJA MIŁOŚCI
przedłuża się wyświetlanie filmu **POD SAMOWAREM** mów. w języku rosyjskim jeszcze na kilka dni!
Nadprogram: Arcywesoła komedia dźwiękowa, w której główną rolę odtwarza lew. PONADTO! Na ogólne żądanie Sz. Publiczności
W rolach głównych: Dawno niewidziana **SARI MARITZA** i partner **MARLENY DIETRICH** — **HERBERT MARSHALL**
Początek o 4.30

Przyczyny naszej klęski w Hadze

Błędy kierownictwa. — Zbytńia ufność w swe siły. — Niedocenywanie przeciwnika. — Rozwiane marzenia o meczu z Niemcami

Przegraliśmy z Holandją i to przegraliśmy szpetnie. W chwili, gdy oczekiwano zwycięstwa, przyszła wiadomość o klęsce. Bolesnego rozczarowania musieli doznać ci, którzy nie widzieli w Holandjki groźnego dla Polski przeciwnika.

Dla nas wynik meczu w Hadze nie był niespodzianką. Nie poddaliśmy się tej ogólnej psychozie i odrazu nazwaliśmy mecz wątpliwym. Jak się okazuje, byliśmy bardzo bliscy prawdy. Natomiast inni nie widzieli tego, bo widzieć nie chcieli. Polski związek tenisowy, a z nim cała opinia publiczna Warszawy, ani na chwilę nie dopuszczała możliwości naszej porażki. Toczone nawet spór o wysokość zwycięstwa: 4:1, czy 3:2? Robiono rachunek bez gospodarza.

Marzono nawet o czterech wygranych singlach i dopiero pod wpływem nadchodzących z zachodu wieści o świetnej formie Timmera zrezygnowano wspaniałomyślnie ze zwycięstwa Hebdy, lecz tembardziej upórco twierdzono, że Tłoczyński pokona holendra. — Błędne to przeświadczenie było tak głęboko zakorzenione, że powtarzał je w dzień wyjazdu do Hagi kierownik ekspedycji rtm. Riedel, powtarzał je na miejscu batalji trener Estrabeau, powtarzali wszyscy. Opinia publiczna nastawiła naszych reprezentantów na łatwe zwycięstwa i sukcesy, gdy tymczasem już po kilku odbiciach

piłki dowiadywali się oni, że trzeba walczyć, że to nie ten Timmer, z którym mieli do czynienia w roku ubiegłym, że przed nimi stoi słynny finalista turnieju w Wimbledon, z którym nawet doskonały francuz Cochet, pierwsza wówczas rakietą świata, miał bardzo ciężką pięciosetową przeprawę.

Ta niezwykła pewność siebie zgubiła nas. Stawiano na Tłoczyńskiego jak na jakiegoś „pewniaka”, a jednocześnie utrudniano mu osiągnięcie wymaganego zwycięstwa. Holandji zależało na grze podwójnej, my natomiast zgóry wiedzieliśmy, że nasz double skazany jest na porażkę. Mimo to, zdecydowano wstawić do gry sobotniej Tłoczyńskiego. Poco? Było to jedno z najbardziej nieopatrznych pociągnięć kierownictwa. Tłoczyński stanął do generalnej rozprawy z Timmerem zmęczony fizycznie i moralnie i przegrał. Timmer grać musiał,

Tłoczyński nie potrzebował. Inna kwestja, jaki byłby obrót walki Tłoczyńskiego z Timmerem, gdyby polak odpoczywał w sobotę. Tymczasem „pewniaka”, na którego wszystko stawiano, zajężdżono na śmierć.

To też wynik meczu brzmi 3:2, nie dla nas, lecz dla Holandji.

Hebda zrobił swoje: zwyciężył Hughana i dorzucił swój punkt do ogólnego wyniku. Więcej od niego nie żądano. — Natomiast znacznie więcej spodziewać się mieliśmy prawo od kierownictwa. Sytuacja była aż nazbyt przejrzysta. Nakazywała ona oszczędzać graczy na niedzielny dzień. To się prosiło, zwłaszcza, że Wittman był pod ręką. Nie spełniono tego, więc przegraliśmy i dziś o mecz drugiej rundy pucharu Davisa z Niemcami, nie my się układamy, lecz zwycięska Holandja.

Stibbe wstąpił do Skody

Drużyna warszawska zawita do Łodzi

Znany pięciarcz Łódzki Stibbe, kilkakrotny mistrz okręgu i były mistrz Polski, otrzymał zwolnienie z Union - Touringu i wstąpił do warszawskiej Skody, gdzie również będzie reprezentował wagę ciężką. Stibbe walczyć będzie w barwach Skody tylko w ciągu lata, poczem na jesieni ma powrócić do macierzystego klubu. Skodzie zależało na pozyskaniu pięciarcza wagi ciężkiej, bowiem ma ona w najbliższych czasach rozegrać kilka meczy drużynowych, a reprezentanta wagi ciężkiej dotychczas nie posiadała.

Zaznaczyć należy, iż Stibbe jest już czwartym zawodnikiem obok Pisarskiego, Cyra-

na, Seweryniaka, którzy wstąpili do warszawskiej Skody. Łodzianie tworzą więc tam polowe drużyny. Stibbe zamieszkiwać będzie nadal w Łodzi i na zawody będzie dojeżdżał do Warszawy.

Na dzień 21 b. m. przyjeżdża do Łodzi drużyna pięciarcza Skody w celu rozegrania meczu drużynowego z Union - Touringiem. Drużyna stołeczna przybędzie w następującym składzie: Miller, Płochocki, Cyran, Bąkowski, Pisarski, Seweryniak, Antczak. Poza tem projektowane jest spotkanie w wadze ciężkiej Stibbego z Piłatem.

Afera bokserska w Czechach

Znani w Łodzi brneńscy pięciarcze zawieszono

Przed tygodniem zespół pięciarczyński AFK. Ziżka, posiadający w swych szeregach doskonałych znanych w Łodzi pięciarczy Ambroza, Ostrużniaka, Skrzy-

wanka, Stöckla i innych, wyjechał na tournée do Jugosławji i Rumunji.

W przeddzień pierwszego meczu w Belgradzie nadeszła depesza Jugosłowiańskiego związku bokserskiego do Czeskiej unji bokserskiej, aby ta zakazała startu Ziżce, bowiem przeciwnikiem jej będzie drużyna zawodowa. Mimo zakazu brneńscy stanęli do walki, wobec czego Jugosłowiański związek pragnie uznania ich za zawodowców.

Aż do czasu całkowitego wyjaśnienia tej afery Czeski związek bokserski zawiesił Morawską Żupę, zakazując jej jakiegokolwiek kontaktu z zagranicą.

Jest to dla nas o tyle aktualne i ciekawe, że przecież pomiędzy Brnem a Łodzią odbywały się corocznie mecze międzymiastowe o puchar ufundowany przez brneńską radę miejską. Zresztą brneńscy mieli za dwa tygodnie odwiedzić Polskę i walczyć w Warszawie na zawodach Warszawa — Brno. Obecnie przyjazd ich jest więc nie mniej wątpliwy.

Wyjazdy zagraniczne naszych strzelców

Dowiadujemy się, że polskie organizacje strzeleckie projektują w roku bieżącym dwukrotny wyjazd naszych zawodników strzeleckich zagranicę, a mianowicie na strzeleckie mistrzostwa świata do Madrytu i na luznicze mistrzostwa świata do Londynu. Termin tych ostatnich został ustalony na 1 — 5 sierpnia, przyczem Polskę reprezentować będzie drużyna złożona z 8 zawodników.

Druga runda pucharu Davisa

Przypuszczalni zwycięzcy. — Monaco, przeciwnik Polski w meczu międzypaństwowym

W strefie europejskiej zostały już zakończone rozgrywki pierwszej rundy o puchar Davisa. Do dalszych spotkań zakwalifikowały się reprezentacje państw: Anglja, Włochy, Finlandja, Holandja, Niemcy, Austria, Irlandja i Japonja, to też w drugiej rundzie spotkają się następujące pary:

Grecja — Rumunja
Finlandja — Anglja
Czechosłowacja — Monaco
Norwegja — Australja
Niemcy — Holandja
Irlandja — Japonja
Austria — Włochy
Południowa Afryka — Szwajcarja.

W zestawieniu tych par w większości wypadków można już dziś śmiało przewidzieć kilku kandydatów do trzeciej rundy. Nie ulega kwestji, że Anglja zupełnie łatwo upora się z Finlandją, że Czechosłowacja wyeliminuje Monaco, podobnie jak Japonja Irlandję.

Również duże szanse przemawiają za Australją w meczu z Norwegją, oraz Południową Afryką z Szwajcarją. Natomiast trudno przewidzieć wyniki spotkań Holandji z Niemcami i Włoch z Austriją. Tak samo zaciętej walki oczekiwać należy w meczu Grecji z Rumunją.

Polska wyeliminowana w pierwszej rundzie, rozgrywać będzie w tym czasie międzypaństwowy mecz z Monaco. Drużyna Monaco przybędzie do Katowic z Pragi do rozgrywki o

Davis Cup z reprezentacją Czechosłowacji, a zawody w Katowicach odbędą się w dniach 22 — 25 b. m.

Barwy Monaco reprezentować będą Galleppe i M. Landau. W latach ostatnich drużyna ta uzyskała następujące ważniejsze wyniki: w 1929 roku pokonała Szwajcarję 3:2, w roku 1931 — reprezentację Berlina 4:2, w roku 1932 — reprezentację Norwegji w pucharze Davisa 5:0, a reprezentację Holandji 4:1.

Jest to, jak widzimy, dość groźny przeciwnik dla nas, to też Polski związek tenisowy zamierza wystawić naszych najlepszych graczy: Tłoczyńskiego i Hebdę.

Organizację zawodów powierzono katowickiej Pogoni, która pośpiesznie buduje trybuny dookoła swego kortu reprezentacyjnego tak, aby pomieścić mogły one przynajmniej 1.000 osób.

Bracia Stolarowowie zaproszeni na Łotwę

Jerzy i Maks Stolarow otrzymali od lotewskiego związku tenisowego zaproszenie na tegoroczne międzynarodowe mistrzostwa Łotwy, które odbędą się w pierwszych dniach sierpnia. Bracia Stolarow wraz z Rudowską brali udział w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Łotwy już w roku ubiegłym, zaś w roku bieżącym, wobec tego że Maks Stolarow nie trenuje, przypuszczalnie wyjadą na Łotwę Jerzy Stolarow, Wittman i Volkmerówna.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!
Syn Indji
z Ramonem Novarro

Wkrótce na naszym ekranie:
Żona na jedną noc
z Marv Glory

Blaski i cienie miłości
z Sylvią Sydney i Fr. March

Artyści
z Nancy Carroll

Symfonia 6-ciu Miljonów
z Ricardo Cortez i Irena Dunn
oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artyzm w pomysle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

Reprezentacja AZS-u na mecz z WKS-em

W związku z meczem półfinalowym o mistrzostwo drużynowe Polski, który odbędzie się w niedzielę w Łodzi o godzinie 11 przy ul. Nowo-Targowej (im. dr. Sterlinga) 24 między WKS., a AZS. poznańskim na szable, szpadzie i florecie, do wiadujemy się, że zespół AZS. będzie się składać z następujących szermierzów: Sobocki, Kanierowicz, Żółkowski, Wiśniewski, Mierzwiński, Lange i Górski.

Międzynarodowy kongres łyżwiarski

W dniach 25 — 27 b. m. odbędzie się w Pradze czeskiej kongres międzynarodowego związku łyżwiarskiego. W kongresie tym weźmie również udział Polska, przyczem jako delegaci wyjadą pp. gen. Witkowski i mjr. Goebel. Polski związek łyżwiarski przesłał już na ten kongres szereg wniosków dotyczących zmiany regulaminu.

Śmierć na ringu

LONDYN. — Z Nowego Orleanu donoszą o śmierci boksera, który zmarł wskutek obrażeń odniesionych na ringu. W poniedziałek wieczorem w czasie walki z bokserem Tony Maruli otrzymał bokser Jack Hollaender silny cios w szyję, po którym stracił przytomność. —

Lekarze stwierdzili pęknięcie mózgowych naczyń krwionośnych i wylew krwi na mózg. Jack Hollaender zmarł wczoraj nie odzyskawszy przytomności. Jest to już drugi wypadek śmierci w ciągu ostatnich tygodni wywołany obrażeniami odniesionymi na ringu.

Jeszcze chłodno, ale już przyjemnie!



Pierwsza kąpiel wiosenna w wodzie bieżącej należy do nielada rozkoszy.

W jakiej walucie sprzedawać Sowietom? Dewaluacja dolara stwarza poważne ryzyko walutowe

W czasie pobytu sowieckiej delegacji gospodarczej w Łodzi uczestnicy jej o rozmiarach ewentualnych przyszłych transakcji z przemysłem włókienniczym wyrażali się naogół bardzo powściągliwie. Niestety, wadliwie ułożony program pobytu wycieczki w Łodzi opracowany przez Komitet przyjęcia, nie umożliwił nawiązania bardziej ścisłego kontaktu i obszerniejszej wymiany poglądów, gdyż konferencja z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych Łodzi wyznaczona została na godzinę przed wyjazdem wycieczki, co, oczywiście, wobec znacznej liczby uczestników konferencji utrudniło w wydatnej mierze realne ujęcie tych spraw. Uczestnicy wycieczki rosyjskiej podkreślili z naciskiem wielokrotnie, iż narazie stosunki gospodarcze, zwłaszcza jeżeli chodzi o włókiennictwo, obracać się będą naogół w ramach planu eksportowo-importhowego Sowiłtorgu.

Jak wiadomo, w lutym umowa z Sowiłtorgiem została przedłużona na okres dwóch lat wraz z planem transakcji między obu krajami. Ogólna suma eksportu z Polski do ZSSR, za pośrednictwem Sowiłtorgu ustalona została na poziomie planów roku 1932, t. j. 4 milionów rubli.

Plan ten jednak przewiduje szersze możliwości dla przemysłu polskiego aniżeli w roku ubiegłym. Objęte bowiem zostały planem artykuły, które dotychczas w ramach transakcji nie figurowały, a więc wyroby włókiennicze, skóra podeszwiana, konfekcja i artykuły spożywcze.

Rozszerzone zostały jednocześnie pozycje sprzętu elektrotechnicznego i kolejowego. Wreszcie poraz pierwszy u względniony został szereg artykułów polskiej produkcji hodo wlane - rolnej. Realizacja planu uzależniona jest, według oświadczeń kontrahentów sowieckich, od przedstawienia konkurencyjnych cen przez przemysł i rolnictwo polskie oraz udzielenia odpowiednich co do terminów kredytów.

Zdaniem strony sowieckiej dotychczasowe w tej mierze oświadczenie nie przedstawia się naogół zadawalniająco i po prawa panujących w wymianie towarowej polsko - sowieckiej stosunków byłaby niewątpliwie pożądana.

Zagadnienie zwiększenia obrotów polsko - sowieckich nie jest bynajmniej rzeczą łatwą, a zwięźlenie wymiany towarowej do ram transakcji Sowiłtorgu nasunąć musi refleksje poważne.

Panujący kryzys gospodarczy utrudnia wydatnie rozwiązanie zagadnienia kredytu.

W obecnych warunkach chaosu walutowego wydatnie pogłębiające przez dewaluację dolara.

problem długoterminowych kredytów stwarza bardzo poważne ryzyko.

Nie jest to bynajmniej rzeczą łatwą pod adresem kontrahenta sowieckiego, o którym stwierdzić należy lojalnie, że w ciągu całego 7-letniego okresu działalności Sowiłtorgu wszystkie jego akcepty i weksle wykupywane były w terminie płatności. Ta strona zagadnienia nie nasuwa bynajmniej żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Istnieje natomiast kwestja o wiele

poważniejsza, kwestja ryzyka walutowego.

W jakiej bowiem walucie można zawrzeć umowę na okres 2 lat (w granicach 24 miesięcy obracają się, jak wiadomo zadania kredytowe kontrahentów rosyjskich). Jeżeli podstawa walutowa międzynarodowych stosunków gospodarczych — dolar amerykański — została ostatnio tak poważnie zachwiana, jeżeli przestał istnieć ten międzynarodowy miernik, na którym opierały się olbrzymie transakcje na całym świecie, to czy możemy wiedzieć, co będzie z umową za 24 miesiące? To jest problem bardzo poważny, bo przy obecnych warunkach chaosu walutowego trudno będzie wysunąć kateryczne żądanie, aby Bank Polski dyskontował weksle sowieckie, których terminy jak na dzisiejsze nieumierne warunki gospodarcze są bardzo długie, bo naprawdę w okresie tych 2 lat mogą zajść rzeczy, o których się filozofom nie śniło.

Uwagi krytyczne, które powyżej sprecyzowaliśmy, a które nasuwają się na marginesie pobytu wycieczki sowieckiej w Łodzi, wysuwamy nie w tym celu bynajmniej, aby wyrazić zastrzeżenia, co do konieczności

rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych polsko-sowieckich. Jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami współpracy gospodarczej ze wschodnim sąsiadem i zawsze koncepcje tej współpracy energicznie na łamach „Głosu Porannego” propagowaliśmy. Tego wymaga nasza sytuacja polityczna i nasze położenie geograficzne. Co do tego niema żadnej wątpliwości, ale nie należy zamykać oczu na te wszystkie problemy, które wiążą się z zagadnieniem ożywienia polsko-sowieckiej współpracy gospodarczej, bo wczesne przemyslenie tych wszystkich trudności ułatwi ich przezwyciężenie.

muje on ceny poszczególnych artykułów bawełnianych i półwłókiennych, kalkulowane na podstawie obowiązujących płac robotniczych. Cenniki te zostały przez właścicieli poszczególnych tkalni zarobkowych rozesłane do wszystkich klientów, co niewątpliwie przyczyni się do zwalczania dotychczas panującej w tej gałęzi przemysłowej dzikiej prostu konkurencji.

Właściciele tkalni zarobkowych dotychczas nie liczyli się zupełnie z żadną kalkulacją i ustalali ceny częstokroć poniżej cen płac robotniczych, rujnując w ten sposób nie tylko siebie, ale i inne tkalnie zarobkowe, które ze względu na konkurencyjnych zmuszone były iść śladami swych konkurentów.

Powyższy krok sekcji powitany zostanie przez sfery zainteresowane z zadowoleniem.

Dzika konkurencja zarobkowców zostanie wreszcie zlikwidowana

Sekcja przedsiębiorstw zarobkowych przemysłu włókienniczego przy stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego przystąpiła ostatnio do sanacji zabagnionych stosunków w dziedzinie pracy zarobkowej.

W związku z zawartą umową zbiorową, w myśl której płace w poszczególnych fabrykach zostały wyrównane, wynika konieczność ustalenia cennika, opartego na powszechnie obowiązującej taryfie płac.

Czyniąc zadość potrzebom, zarząd sekcji przystąpił do opracowania cenników.

Pierwszy cennik został już wydrukowany i wydany. Obej-

muje on ceny poszczególnych artykułów bawełnianych i półwłókiennych, kalkulowane na podstawie obowiązujących płac robotniczych. Cenniki te zostały przez właścicieli poszczególnych tkalni zarobkowych rozesłane do wszystkich klientów, co niewątpliwie przyczyni się do zwalczania dotychczas panującej w tej gałęzi przemysłowej dzikiej prostu konkurencji.

Właściciele tkalni zarobkowych dotychczas nie liczyli się zupełnie z żadną kalkulacją i ustalali ceny częstokroć poniżej cen płac robotniczych, rujnując w ten sposób nie tylko siebie, ale i inne tkalnie zarobkowe, które ze względu na konkurencyjnych zmuszone były iść śladami swych konkurentów.

Powyższy krok sekcji powitany zostanie przez sfery zainteresowane z zadowoleniem.

Przeciwko bestjalstwu hitleryzmu zaprezentował walny zjazd wojażerów

Drugi z kolei zjazd delegatów Zjednoczenia Zrzeszeń Wojażerów i Kupców Podróżujących Rzeczypospolitej Polskiej odbył się w Warszawie pod przewodnictwem delegata łódzkiego p. I. Birgiera.

Zjazd uchwalił następujące postulaty, które zostały przekazane za-

Otwarcie giełdy zbożowo-towarowej Pierwsza ceduła notowań w Łodzi

Łódź wzbogaciła się o nową placówkę gospodarczą, której brak dawał się odczuwać wśród zainteresowanych sfer. Wczoraj bowiem odbyło się pierwsze zebranie giełdy Zbożowo - Towarowej, mieszczącej się przy ul. Śródmiejskiej 25. W wielkiej sali giełdowej zebrał się po raz pierwszy przedstawiciel rolnictwa oraz handlu i przemysłu zbożowo - mącznego, celem do konywania transakcji. Do zebranych przemówił prezes giełdy p. Zbigniew Wilski, który przedewszystkiem wyraził uznanie pp. komisarzowi Ładewskiemu i dyrektorowi Solańskiemu za ich intensywną pracę około stworzenia i uruchomienia giełdy, co w obecnym okresie kryzysu natrafiło na poważne trudności. Następnie p. Wilski wskazał na znaczenie giełdy, jako instytucji regulującej warunki transakcji oraz ceny ziemiopłodów i ich przetworów oraz kontrolującej handel tymi artykułami. Dla osiągnięcia tego celu wymagane jest przede wszystkim dokładne przestrzeganie solidności kupieckiej, zwłaszcza ze strony maklerów, jako organów urzędowych, powołanych do stwierdzenia dokonanych transakcji. Wkońcu wyrażając życzenie, by nowa placówka przyniosła jaknajwiększe korzyści członkom i uczestnikom giełdy, p. Wilski poprosił dyrektora, by na znak otwarcia giełdy zbożowo - towarowej w Łodzi dał pierwszy sygnał do rozpoczęcia transakcji.

Natychmiast po odezwaniu się dzwonka nastąpił w sali giełdowej

ożywiony ruch interesantów, dokonujących transakcji. Maklerzy przysięgli zanotowali już pierwszego dnia poważną ilość sprzedanych wzgl. kupionych tonn zboża i mąki. Punktualnie o godz. 13.15 rozległ się sygnał końcowego zebrania, poczem komisja notowań przystąpiła do obrad. O godz. 13.40 giełda zbożowo - towarowa w Łodzi wydała swoją pierwszą urzędową cedułę.

(D.)

*
Z okazji uruchomienia giełdy wysłano następujący telegram do p. Prezydenta Rzplitej:
„W chwili rozpoczęcia swej działalności giełda zbożowo - towarowa w Łodzi przesyła Ci, Dostojny Panie Prezydencie z okazji ponowne-

go wyboru życzenia wszelkiej pomysłowości oraz wyrazy czci i hołdu. (pod.) Wilski i Solański”.

WCZORAJSZE NOTOWANIA:
Żyto 18.— do 18.50, pszenica 37.— do 38.—, jęczmień przemysłowy 14.— do 15.—, jęczmień browarowy 15.— do 16.—, owies 14.— do 15.—, mąka żytnia 65 proc. 27.— do 28.—, mąka żytnia 60 pr. 28.— do 29.—, mąka pszenna 63 proc. 57.— do 59.—, otręby żytnie 10.— do 10.50, otręby pszenne 9.— do 9.50, otręby pszenne grube 9.50 do 10.50, groch „Victoria” 28.— do 32.—, łubin niebieski 8.— do 9.—, ziemniaki jadalne 3.50 do 4.—.

Ogólne usposobienie spokojne i wyczekujące. (ag)

Dolar 7.50
Spokój na rynku łódzkim

W dniu wczorajszym kurs dolara kształtował się w granicach od zł. 7,53 w żądaniu do zł. 7,50 w paceniu.

Podaż dolarów była nadal niewielka, zapotrzebowanie bardzo słabe.

Bank Polski w godzinach przedpołudniowych płacił za dolary po zł. 7,45.

Obecnie na rynku panuje całkowita cisza i nastrój wyczekujący. (ag)

Zwyżka bawełny w Nowym Jorku

W związku z ponownym spadkiem kursu dolara na giełdach zagranicznych, w dniu wczorajszym zanotowano poważniejszą zwyżkę kursów na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku.

Zwyżka ta oscylowała w granicach od 28 do 30 punktów. (ag)

NERWOBÓLE I REUMATYZM
leczy „UNIVERSAL” marki „GLOB”

Przeciwko bestjalstwu hitleryzmu zaprezentował walny zjazd wojażerów

Drugi z kolei zjazd delegatów Zjednoczenia Zrzeszeń Wojażerów i Kupców Podróżujących Rzeczypospolitej Polskiej odbył się w Warszawie pod przewodnictwem delegata łódzkiego p. I. Birgiera.

Zjazd uchwalił następujące postulaty, które zostały przekazane za-

rządowi głównemu do opracowania: ulgi kolejowe dla wojażerów, zwolnienie wojażerów od obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych, wybór komisji eksportowej dla forsowania wywozu produkcji krajowej, udział przedstawicieli Zjednoczenia w izbach przemysłowo - handlowych, opracowanie regulaminu normującego wypłatę należnej wojażerom prowizji od producentów.

Uchwalono również zgłosić akces do Międzynarodowej ligi w Bernie. Następnie wybrano władze Zjednoczenia.

Zjazd wyraził energiczny protest przeciwko bestjalstwu hitleryzmu rządowi Hitlera w Niemczech, jednogłośnie uchwalając rezolucję treści następującej:
„Wstrząśnięci do głębi niesłychanym i bestjalstwu hitleryzmu zgłaszamy swój akces do podjętego przez cały świat kulturalny protestu. Wzywamy wszystkich swych członków do energicznego poparcia wszechświatowej akcji bojkotowej na wszystkich możliwych terenach swej pracy zawodowej aż do upadku zagrażającego całemu światu hitleryzmu”.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”

Już do nabycia
we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)
zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (gk) pod tytułem
„MENAŻERIA LUDZKA”
CENA ZŁ. 2.—

LUNA

Dziś najweselsza premiera!

Władca tłumów, król humoru

VLASTA BURIAN

w swym najlepszym kapitalnym filmie

Obraza Majestatu

Ekscentryczne przygody nieśmiertelnego wesołka!

Komizm sytuacji i mistrzowska w pomysłach gra Vlasty Buriana czynią z powyższego filmu dawno poszukiwane, uniwersalne le-
— karstwo na wszystkie codzienne kłopoty i troski. —

Reżyserja: Mac Fricz.
Nadprogram!

Muzyka: Yara Bluesz.

Film śpiewany i mówiony po czesku!
Bilety ulgowe ważne!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Madame Butterfly

To nie opera, a jeden z najpiękniejszych filmów, pełnych czaru poezji i siły dramatycznej.

W rolach głównych: **Sylvia Sidney i Gary Grant.**

Następny program: „**Gasnące płomienie**” w rolach głównych: CLIVE BROOK, CLAUDETTE COLBERT.

Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 4, w niedzielę o g. 2.
W sobotę, dnia 13 maja o godz. 12 i w niedzielę, dnia 14 maja o godz. 11 rano wyświetlany będzie **poranek dla młodzieży.** — Ceny miejsc po 20 gr.

Film reżyserji najwybitniejszego z awangardzistów amerykańskich Mariona Geringa p. t.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

PROFESOROWIE gimnazjalni, specjaliści do każdego przedmiotu przygotowują maturzystów, eksternistów i uczniów do wszelkich egzaminów pojedynczo i grupami. Ratuja zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach. Języki obce. Dla dorosłych specjalnie skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Al. Maja 11, front, m. 2.
MATURZYŚCI! UWAGA! Opracowania tematów maturalnych. Ceny przystępne. 3

POLONISTKA — dyplomowana nauczycielka — udziela korepetycji. Przygotowuje do matury grupami lub pojedynczo. Telefon 165-19 w dni powszednie od 10 — 12 i od 2 — 4 po poł.

Kupno i sprzedaż.

ŻEOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

ŁODÓWKA w dobrym stanie tania do sprzedania. Wólczańska 216, m. 2.

BRYLANTY, złoto, srebro, różdą biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

MOTOCYKLE najprzedniejszych marek nowe i używane, najtaniej zakupisz w firmie Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06. Niskie ceny, dogodne warunki. Kupno maszyn używanych — zamiana. 755—19

Różne

DIWANY perskie, maszynowe naprawiam. Garderobę damską męską sztucznie ceruję. Tkalnica sztuczna. Piotrkowska 92, tel. 231-94. 674-7

OPRACOWANIE i korekta artykułów, referatów, sprawozdań, publikacji literackich. Łąkowa 10, m. 30.

ZGUBIONO matrykę wydaną przez Gimnazjum Zgrom. Kupców m. Łodzi na nazwisko Geyer Jerzy. 4 709—2

ZGUBIONO 2 kwity kaucyjne Elekrowni Łódzkiej na nazw. Salomo na Markusa: 1) za nr. 43797 na zł. 25.— ul. Narutowicza 9, 2) za nr. 72310 na zł. 25.— ul. Zielona 8.

ZARZĄD SPÓŁKI „PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY Sukcesorowie Zygmunta Jarocińskiego Spółka Akcyjna” w Łodzi

Zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że w dniu 3-go czerwca 1933 r. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Targowej Nr. 28/30

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego
 - 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1932
 - 3) Ustalenie liczby i wybór członków Zarządu
 - 4) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej
 - 5) Określenie wynagrodzenia Członków Komisji Rewizyjnej
 - 6) Wolne wnioski pp. Akcjonariuszów
- P. P. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w biurze Zarządu Spółki nie później jak na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

PROMOCJA jeszcze nie przepadła. Stud. Uniwers. Warsz., absolwent gimn. państw. im. Kopernika, ratuje zagrożone promocje z wszystkich przedmiotów. Pomoc maturalną również. Wiadomość: tel. 200-47.

ZGUBIONO weksel na sumę zł. 45.—, pl. 25 maja r. b. z wystawienia H. Waldmana na zlecenie S. Wiślickiego. Powyższy weksel unie ważniam. S. Wiślicki.

UNIEWAŻNIA się książeczkę oszczędnościową wydaną przez Bank Gospodarstwa Krajowego oddział w Łodzi za Nr. 2268 na nazwisko Władysława Gędka i Florentyny Gędek.

BUCHALTER - Korespondent (tłumacz) polsko-niemiecko-francusko-angielsko-rosyjski poszukuje posady, ewentualnie na pół dnia lub na godziny. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „M. N. 3”. 713—3

POSZUKUJE posady kierownika fabryki. Specjalność: Tkalnica — skrawalnica. Wymagania skromne. Oferty „Fachowiec”.

INOWŁÓDZ „Pilica” Pensjonat inż. Birenwajgowej otwarty od 15 maja

Piękna, sucha, malownicza miejscowość. Plaża, Kąpiele rzeczne, Kort tenisowy. Wiadomość: Inowłódz, tel. 4.
Łódź, Cegielniana Nr. 82, m. 19,
od 4—7 po poł.

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności „Chabomlek” i „Oranżadę” poleca

**FABRYKA NAPOI GAZOWYCH
„Zróżło”**
Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

Lokale

POSZUKIWANE 3-pokojowe frontowe słoneczne mieszkanie z wszelkimi wygodami w centrum miasta. Pośrednicy niewykluczeni. Telefon 220-45. 4710—3

SLEP — mieszkanie oraz pokój — kuchnia bez odosobnionego natychmiast odnajmę. Radwańska 48—10.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosobnienie — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.